



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 143 (13436)

Środa, 29 lipca 1998 r.

cena 1Lt

VIII Pielgrzymka Suwałki - Wilno złożyła hołd Tej, co w Ostrej świeci Bramie



(O trasie jednej z grup pielgrzymkowych - na str. 3)



Fot. Jerzy Karpowicz

Prezydent Polski podpisał ustawę o granicy

Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski w poniedziałek podpisał ustawę o ratyfikowaniu umowy o granicy państwowej z Litwą i w ten sposób zniósł ostatnią barierę na drodze wejścia w życie tej umowy. Przywódca Polski poinformował o tym podczas rozmowy telefonicznej z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusa.

Jak poinformowała agencję ELTA służba prasowa prezydenta, przywódca litewski podziękował prezydentowi Polski za jego osobiste starania na rzecz przyspieszenia procesu ratyfikowania umowy i odnotował, że będzie ona sprzyjać skuteczniejszemu rozstrzygnięciu sprawy granicy litewsko-polskiej.

Umowa dwustronna zawarta została w marcu 1996 r. i Sejm litewski ratyfikował ją latem tegoż roku. Wejdzie ona w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

W rozmowie przywódców obu państw, przeprowadzonej z inicjatywy prezydenta Polski, A. Kwaśniewski podziękował za dobrze zorganizowane spotkanie prezydentów krajów bałtyckich i Polski pod koniec minionego tygodnia w Kłajpedzie, w ostatnim dniu międzynarodowych manewrów „Baltic Challenge” („Bałtyckie wyzwanie”). Przywódca Polski pozytywnie ocenił wyniki tego spotkania.

DZIŚ W NUMERZE:

- * Nieznane wizerunki A. Mickiewicza - str. 4
- * Słoneczna rewolucja - str. 5
- * Ustawodawstwo - str. 6, 7
- * Powstanie film o księżnej Dianie - str. 8
- * Gołota: „Chciałbym walczyć z Tysonem” - str. 10

Zbigniew Herbert nie żyje

We wtorek o 4.00 nad ranem w Warszawie zmarł poeta, eseista i dramaturg Zbigniew Herbert. Miał 73 lata. (PAP)

Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspiera- nia „Kuriera Wileńskiego”

Ostatnio nasi Czytelnicy proponowali utworzenie Funduszu Wspierania „Kuriera Wileńskiego”. Zawiadamiamy o jego powstaniu i podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Aleksandra i Tadeusz SIEMASZKOWIE,
Warszawa - 50 Lt
Lucjan RAKOWSKI, Wilno - 50 Lt
Halina GORZUCHOWSKA, Łódź - 10 Lt

Serdecznie dziękujemy.
Chętni pójścia w ich ślady
mogą się zgłosić pod adresem
redakcji „Kuriera Wileńskiego”:
Laisves pr. 60, 2056 Vilnius,
ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

ZNAD WILII

73.34/103.8 FM

13 MISTRZOSTWA ŚWIATA KOSZYKARZY
W SPECJALNYCH WYDANIACH MAGAZYNU
„MEDALE I DETALE”

Banki	Lt/USD	Lt/DM	Lt/złoty	Lt/ruble
27.07.98 r.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,98-4,01	2,2089-2,2761	1,1369-1,1893	-
Snoras	3,99-4,00	2,22-2,259	1,13 - 1,18	0,59 - 0,645
Litimpex	3,98-4,00	2,22-2,27	1,13-1,20	0,62-0,645
Hermis	3,99-4,00	2,23-2,27	1,13-1,18	0,62-0,65

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

Do Valdasa Adamkusa rolnicy przyszli z chlebem

Rolnicy, którzy przybyli do prezydenta Valdasa Adamkusa, aby porozmawiać z nim o swych problemach, przynieśli przywódcy kraju obfitymi bochen domowego chleba.

„Su duona, su uoga ir su subine nuoga” (z chlebem, jagodą i gołym tyłkiem) - w ten sposób sytuację rolników określił Vladas Bertulis - gospodarz ze wsi Geluva w rejonie rosijskim.

Wczoraj rano na spotkanie z prezydentem przybyli aktywni grzący strajkami rolników litewskich z rejonów rosijskiego, janowskiego, łódzkiego.

Wspólnie z nimi przybyli przedstawiciele sejmowego Komitetu ds. Wsi, Związku Rolników, Zrzeszenia Spółek Rolnych, Izby Rolnej, Stowarzyszenia Przetwórców Zboża.

Rolnicy litewscy atak na władze naczelne kraju podjęli w ubiegłym tygodniu. Najbardziej niezadowoleni są, jak twierdzą, ze zbyt niskich cen skupu zboża i mleka, niewystarczających gwarancji socjalnych.

Jeśli sytuacja się nie zmieni, rolnicy zamierzają zablokować traktory drogi kraju.

Kierowników teatrów narodowych będzie mianował i odwoływał rząd

Minister kultury do 1 sierpnia ma zgłosić rządowi kandydatury dyrektorów generalnych Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu, Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego i Litewskiej Filharmonii Narodowej.

Przewiduje to uchwała rządu „O litewskich teatrach narodowych i narodowych instytucjach koncertowych”, przyznająca Teatrowi Opery i Baletu, Teatrowi Akademickiemu oraz Filharmonii status teatru narodowego, informuje ELTA.

Kierownika narodowej instytucji kulturalnej na wniosek ministra kultury mianuje i odwołuje rząd.

W narodowej instytucji kulturalnej zostanie powołana rada, z głosem doradczym. Jej skład i statut na wniosek kierownika instytucji zatwierdzi Ministerstwo Kultury.

Kobiety w gospodarce światowej

Kobiety, umacniając swoje pozycje w przedsiębiorczości i na rynku światowym, jednocześnie rozszerzają możliwości zwiększenia swej roli w społeczeństwie i strukturach władzy - powiedziała agencji ELTA prof. Kazimiera Prunskiene, komentując obrady Światowego Kongresu Kobiet w Londynie. Niemniej, zaznaczyła uczestniczącą w tym kongresie nasza uczona - istnieje też sprzężenie zwrotne. Kobiety pracując w strukturach władzy, uczestnicząc w kształtowaniu strategii gospodarki i finansów sprzyjają poprawie swej sytuacji na rynku pracy, w produkcji, rodzinie.

Dewiza Światowego Kongresu Kobiet, który się odbył w dniach 23-26 lipca w Londynie, brzmiała „Kobiety i przedsiębiorczość oraz rynek światowy”. Wzięło w nim udział około 300 kobiet z przeszło 70 krajów. Wśród referatów przeważały kobiety, zajmujące wysokie stanowiska w zarządzaniu gospodarką, przedsiębiorczości. Najwięcej dyskutowano o sytuacji kobiet na rynku światowym, o kształtowaniu nowych strategii, sposobach skuteczniejszego podnoszenia roli kobiet w międzynarodowej gospodarce i biznesie. Omówiono programy międzynarodowych instytucji finansowych i handlowych, jak również rządowych, wspierające aktywność kobiet i powodzenie w biznesie, rozpatrzono procesy globalizacji gospodarki i rynku oraz jej skutki.

W dniach kongresu nawiązane zostały nowe kontakty międzynarodowe. Kilka porozumień w sprawie doskonałości kobiet w zarządzaniu przedsiębiorczością, wymiany doświadczenia, informacji przywiozła z kongresu również prof. K. Prunskiene.

Ile kosztuje kompleks naftowy

Rząd zamierza zatwierdzić cenę 33-procentowej emisji akcji trzech litewskich przedsiębiorstw naftowych - „Mažeikiu nafta”, „Naftotiekis” i „Butingės nafta”, którą zamierza nabyć amerykańska spółka „Williams International”, informuje dziennik „Lietuvos rytas”.

Według oceny doradcy rządowego - francuskiego banku „Banque Paribas”, wartość tych trzech przedsię-

Z myślą o międzynarodowej imprezie

W dniach 25 - 28 września w Wilnie planowane jest przeprowadzenie kolejnej już III międzynarodowej konferencji technicznej. Mówiono o tym na lipcowym zebraniu członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich. Prezes Stowarzyszenia Jan Andrzejewski opowiedział również zebranym o swej ostatnio odbytej podróży do Stanów. Tematem wrześni-

wej konferencji - „Najnowsze metody budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i jego systemu ogrzewcze”. Organizatorzy proszą zainteresowanych zgłaszać swój udział na adres Stowarzyszenia - listownie lub faxem do dnia 15 września. Program tej międzynarodowej imprezy zostanie zamieszczony w prasie.

Inf. wł.

Marynarze w trosce o przyszłość floty handlowej

Litewski Związek Marynarzy uważa, że nie należy prywatyzować więcej niż 49 proc. floty handlowej kraju.

Na wrotkowym spotkaniu w Wilnie z prezydentem Litwy Valdase Adamkusem kierownicy i członkowie tego związku sugerowali, aby odroczyć proces prywatyzacji do chwili stworzenia narodowej koncepcji floty handlowej.

Jak poinformowała agencję ELTA służba prasowa prezydenta, przywódc-

ca Litwy podziękował gościom za troskę o przyszłość floty handlowej i obiecał, że uważnie przeanalizuje te kwestie.

Razem z przewodniczącym Litewskiego Związku Marynarzy Petrasem Bekezą, wiceprzewodniczącym tej organizacji, przedstawicielem za granicą i liderem związkowym do Urzędu Prezydenta przybyli zastępca kapitana Portu Klaipėdy, kierownicy Muzeum Morza i Stowarzyszenia Marynarzy.

Strzeżcie się przynęty

Ukazujące się w mediach ogłoszenia o działających na Litwie filiach niektórych wyższych uczelni innych krajów wprowadzają w błąd naszych mieszkańców - informuje przekazany agencji ELTA komunikat Departamentu Nauki i Studiów.

Ogłoszenia informują, że na terytorium Litwy zaczęły działać filie niektórych wyższych uczelni innych krajów, zapewniające wyższe wykształcenie oraz wydanie odpowiednich dyplomów. Przykładem może być filia Moskiewskiego Uniwersytetu Przemysłowego „Rutenij”, mogąca rzekomo dać wyższe wykształcenie dla rosyjskojęzycznych mieszkańców Litwy.

Departament Oświaty i Studiów przy Ministerstwie Oświaty i Nauki informuje, że na Litwie zarejestrowanych jest i legalnie działa 15 państwowych wyższych uczelni. Dowolna filia uniwersytetu zagranicznego legalnie może działać tylko w tym przypadku, jeśli jej rejestracja zatwierdzona została rozpo-

ządzeniem ministra oświaty i nauki. Kierownictwo departamentu podkreśla, że ani wspomniany Uniwersytet Moskiewski, ani jego filia nie zwracały się w sprawie takiej rejestracji.

Zgodnie z normami międzynarodowymi, wydany niezgodnie z prawem dyplom nie jest ważny ani w kraju, gdzie został wydany, ani w żadnym innym. Stale informowane są o tym instytucje, oceniające jakość studiów w innych krajach. Według danych Departamentu Nauki i Studiów, na terytorium Rosji legalnie działają tylko trzy prywatne wyższe uczelnie, które są odpowiednio zarejestrowane.

Informacje, wprowadzające w błąd naszych mieszkańców, zdaniem Departamentu Nauki i Studiów, są dobrą okazją do wzbogacenia się dla ludzi obrotowych. W razie powstania jakichkolwiek wątpliwości co do jakości studiów, prosimy zwracać się do Departamentu Nauki i Studiów przy Ministerstwie Oświaty i Nauki.

Praw własności intelektualnej będzie bronił Departament Praw Autorskich

Prawa własności intelektualnej ma zabezpieczyć Departament Praw Autorskich. Jego utworzenie i organizację pracy zamierza w 1999 r. finansować program PHARE.

Taka instytucja przewidziana jest w projekcie ustawy o prawach autorskich i zależnych, który dziś ma być zgłoszony do dyskusji gabinetowi ministrów.

Umowa europejska zobowiązuje Litwę, aby do końca roku 1999 osiągnąć poziom ochrony praw autorskich, odpowiadający wymaganiom Unii

Europejskiej. Podczas przygotowania projektu ustawy uwzględniono wnioski ekspertów Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, programu PHARE oraz Aliansu Przedsiębiorstw Sprzętu Komputerowego. Zdaniem autorów projektu, ustawa o prawach autorskich i zależnych stworzy warunki odpowiadające poziomowi UE.

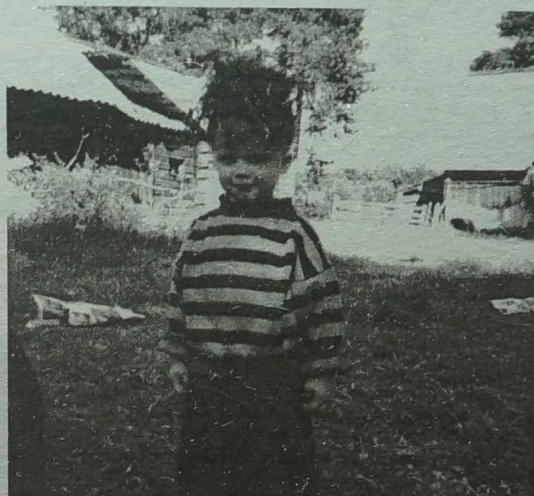
Osobny artykuł poświęcony jest powództwom w obronie praw autorskich. Zgodnie z projektem powództwa w sprawie obrony praw autorskich i zależnych rozpatrują sądy okręgowe.

many zysk, proporcjonalnie do ilości posiadanych akcji, będą musieli reinwestować w ciągu 3-5 lat. „Williams” dodatkowo zamierza zainwestować 600 mln litów.

Według danych „Lietuvos rytas”, „Williams” zamierza zainwestować w przedsiębiorstwa nie 600, lecz tylko 300 mln litów. Pozostałe 300 mln litów spółka emituje w postaci weksli (bądź obligacji), które opłaci w ciągu 4 lat, przy tym dopiero po spełnieniu pewnych warunków.

(BNS)

KONKURS „MOJA POCIECHA” 30 (97)



Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. NA ZDJĘCIU - Edgar Tuczkowski (2 latka).

Odznaczenie francuskie dla L. Andrikiene

Była minister spraw europejskich Laima Andrikiene uhonorowana została wysokim odznaczeniem francuskim - Orderem Zasługi. Odznaczenie to wczoraj wieczorem posłance wręczono w rezydencji ambasadora Francji Michela Touraine na wileńskim przedmieściu Turniszki, poinformowała agencję ELTA służba prasowa Sejm.

Ten order swoim dekretem prezydent Francji Jacques Chirac nadał L. Andrikiene minionego lata podczas wizyty ówczesnego przywódcy Litwy Algirdasa Brazauskasa w Paryżu.

W ten sposób ocenione zostały zasługi byłej minister spraw europejskich na rzecz rozwoju dwustronnych

stosunków litewsko-francuskich. L. Andrikiene, jako minister, aktywnie wspierała wysiłki firm francuskich na rzecz inwestycji na Litwie. Wśród nich były „Lyonnais Des Eaux” oraz bank „Societe Generale”. W dekrete prezydenta Francji Turniszki, poinformowała agencję ELTA służba prasowa Sejm. Ten order swoim dekretem prezydent Francji Jacques Chirac nadał L. Andrikiene minionego lata podczas wizyty ówczesnego przywódcy Litwy Algirdasa Brazauskasa w Paryżu.

Propozycje w sprawie nowej rezydencji

Dyplomaci litewscy w Mińsku otrzymali sporo propozycji w sprawie nowej rezydencji ambasadora, ale na razie nie próbują nawet prognozować, kiedy ambasador Viktoras Baublys powróci do Mińska.

Pierwszy sekretarz ambasady litewskiej Dainius Trinkunas, kierujący nadal ambasadą po wyjeździe jej szefa, poinformował BNS, że po spotkaniu 10 lipca z wiceministrem spraw zagranicznych Białorusi Władimirem Gierasimienką, negocjacje prowadzone są nadal. V. Baublys wyjechał z Mińska 19

czerwcą na bezterminowy urlop, gdy administracja białoruska bezprawnie kazała ambasadorom zagranicznym wynieść się z kompleksu rezydencji Drodzy i stworzyła nieznosne warunki zamieszkania tam.

Kraje Unii Europejskiej po tym incydencie nie tylko odwołały swych ambasadorów, ale też zabroniły niektórym białoruskim prominentom wjazdu na swoje terytoria.

Propozycje w sprawie nowych rezydencji otrzymali też pracownicy ambasad tych krajów. (BNS)

Inspektorzy podatkowi będą współpracowali

Od trzech chwil inspektorzy podatkowi trzech państw bałtyckich wspólnie sprawdzać będą przedsiębiorstwa, posiadające kontakty na różnym szczeblu we wszystkich trzech państwach.

Takie porozumienie podpisali pod koniec ubiegłego tygodnia w Журнале kierowniczka Litewskiej Inspekcji Podatkowej Nijole Pitreniene, szef Administracji Celi i Podatków Lotwy Andrejas Soncziks oraz kierownik Narodowego Urzędu Podatkowego Estonii Kalev Jarvel.

Kierowniczka wydziału auditingu Inspekcji Podatkowej Rūta Bilkstyte poinformowała BNS, że razem będą sprawdzane nie tylko wspólne przedsię-

biorstwa Litwy i Estonii, ale również te, które posiadają wzajemne handlowe i inne kontakty.

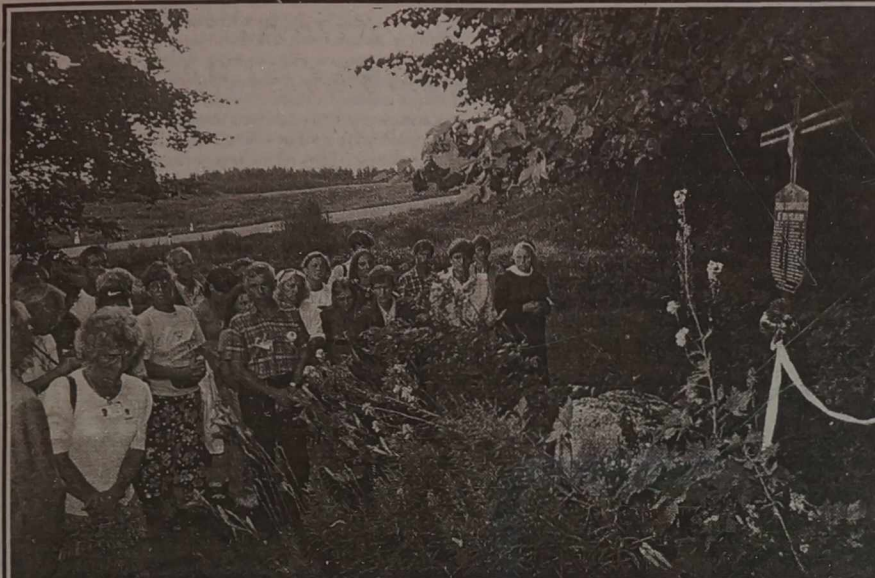
„Powinno to wpłynąć na jakość audytu - sądzi kierowniczka wydziału. - Gdy kontrole odbywają się w każdym państwie z osobną, dłuższą trwa wymiana informacji, niekiedy z powodu rozbieżności w ustawach krajowych, inspektorzy wysyłają za granicę niecałą niezbędną informację”.

W Журнале powołana została wspólna grupa robocza, w której specjaliści audytu oraz prawnicy Litwy, Lotwy i Estonii ocenia właściwość ustaw każdego kraju oraz opracują tryb wspólnego przeprowadzania sprawdzeń.

Budynki S.A. „Spauda” dla potrzeb kultury

Należące do spółki akcyjnej „Spauda” budynki w Wilnie przy ul. Maironio (ogólna powierzchnia 5,7 tys. m kw.), przy ul. Bernardino (280 m. kw.) i Szil-tadarzio (5,7 tys. kw.) zostaną przekazane Ministerstwu Kultury dla potrzeb instytucji kulturalnych, informuje ELTA.

Zgodnie z decyzją rządu, kapitał zakładowy S.A. „Spauda” będzie zmniejszany w ustalonym trybie poprzez obniżanie resztkowej wartości akcji należących do państwa na prawach własności - 1,1 mln Lt.



Modlono się w intencji pojednania Glinciszki - Dubinki - Pikieliszki

Każda grupa pielgrzymów z VIII Pielgrzymki Suwałki - Wilno po dotarciu do stolicy Litwy w ciągu 2-dniowego pobytu miała własne trasy autokarowe.

Jedną z takich grup, w której byli przedstawiciele z wielu regionów Polski, odwiedziła po raz pierwszy Glinciszki i Dubinki - miejsca mordów dokonanych 20 i 23 czerwca 1944 r. na niewinnych mieszkańcach tych miejscowości. Wspólnie modlono się w intencji pojednania.

Ta sama grupa zwiedziła również Pikieliszki, gdzie Marszałek Józef Piłsudski lubił odpoczywać latem.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIACH: pielgrzymi w Glinciszkach i Dubinkach; podczas zwiedzania Pikieliszek.

Fot. Jerzy Karpowicz

Litwa może zamknąć siłownię w Ignalinie tylko przy pomocy UE

Jak twierdzi przewodniczący Sejmu, „Litwa chętnie zamknie Ignalińską Elektrownię Atomową wspólnie z Unią Europejską”. V. Landsbergis oświadczył to na poniedziałkowym spotkaniu w Wilnie z kierownikami ambasad i konsulatów litewskich, poinformowała agencję ELTA rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu.

Zdaniem szefa parlamentu, Litwa nie posiada możliwości finansowych, aby się podporządkować zaleceniom Rady Europy - zamknąć elektrownię w Ignalinie i sama też nie rozstrzygnie tego problemu, wspólnego dla całej Europy. Litwa zainteresowana

jest „pozbyciem się tej bolączki”, ale zamykając siłownię bez pomocy Unii Europejskiej zrujnowałaby gospodarkę kraju, podkreślił to na spotkaniu przewodniczący Sejmu V. Landsbergis.

Podczas przyjęcia szefów przedstawicielstw dyplomatycznych Litwy stwierdził on, że dążą do członkostwa w NATO Litwa nie tylko oczekuje bezpieczeństwa, ale i sama uczestniczy w jego budowie.

Przewodniczący parlamentu mówił również o stosunkach Litwy z Łotwą, Rosją, Białorusią, innymi krajami.

Mniej wyrobów cukierniczych na rynku wewnętrznym

W ciągu pierwszego półrocza br. obrót produkcji „Vilniaus pergale” zmniejszył się o jedną trzecią, szwalskiej „Naujoji ruta” - o 6,4 proc.

Sprzedaż produkcji kowieńskiej spółki „Kraft Jacobs Suchard Lietuva” na rynku wewnętrznym w tym roku zmniejszyła się o 16 proc. Kierownictwo przedsiębiorstwa twierdzi, że wpłynęła na to wysoka cena miejscowego cukru, informuje ELTA.

Dyrektor generalny „Vilniaus pergale” Algirdas Miltenis poinformował, że w tym roku zostanie jeszcze zrekonstruowane stare przedsiębiorstwo wileńskie, a w przyszłym roku będzie rozważana możliwość produkcji w obwodzie kaliningradzkim.

W związku z zamiarem Rosji odwołania ustawy o wyjątkowej strefie gospodarczej w obwodzie kaliningradzkim zaniepokojenie wyraziło kierownictwo fabryki „Naujoji ruta”. „Na wiadomość o decyzji Izby Niższej parlamentu Rosji niezaakceptowania propozycji rządu w sprawie wolnej strefy ekonomicznej w Kaliningradzie, odetchnęliśmy z ulgą, ale

w tym kraju niespodzianek wiele może się jeszcze zmienić”, powiedziała agencja ELTA dyrektor „Naujoji ruta” Emilija Butiene. Szwalskie przedsiębiorstwo cukiernicze w fabryce w Sowiecku zainwestowało około 6 mln litów.

Producenci słodczy są zainteresowani rynkiem rosyjskim z powodu ulg podatkowych w strefie ekonomicznej. Cukierki produkcji litewskiej są za drogie, aby wytrzymać konkurencję, powiedział dyrektor „Vilniaus pergale”.

Ekspert wyrobów „Naujoji ruta” w ciągu kilku ostatnich lat zmniejszył się aż trzykrotnie.

O wzroście o 17 proc. w ciągu pierwszego półrocza sprzedaży produktu kowieńskiego przedsiębiorstwa „Kraft Jacobs Suchard Lietuva” zdecydowało zwiększenie eksportu o 28 proc. Gdy tymczasem sprzedaż na Litwie zmniejszyła się o 16 proc.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 27 lipca br. w kraju zanotowano 211 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 3 gwałty, 26 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 169 kradzieży, Skradziono 16 samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 7 pożarów. Znalezione zwłoki 9 osób. Zatrzymano 22 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

27 lipca o godz. 18 min. 50 w mieszkaniu domu nr 40 przy ul. Szirvintu 2-ojo tako w Kownie znaleziono zwłoki G. Žilinskiene z obrażenia-

mi twarzy. Zatrzymano podejrzanego J. S. Trwa dochodzenie.

We wspólnej kuchni

27 lipca około godz. 10 w mieszkaniu przy al. Taikos w Kownie, we wspólnej kuchni, sąsiad K. Griszke- lis pobił A. G. Poszkodowaną z obrażeniami twarzy umieszczono w szpitalu.

„Równouprawnienie”

27 lipca około godz. 17 na klatce schodowej domu na pl. Ausrosos w Radwiliszkach mężczyzna i 2 kobiety napadli na I. M. i zabrali 2 złote pierścienki i 10 litów. Straty - 300 litów.

Refleksja - po nieszczęściu

Strzelać czy nie strzelać

Krwawy finał pościgu za uciekierami, który miał miejsce w sobotę w nocy w Kownie odpowiednio instytucje do zastanowienia się nad tym, czy policja posiada wystarczająco środków specjalnych do zatrzymywania przestępców. Czy zamiast ostrej amunicji, którą strzelała policja litewska, nie pasowałyby bardziej mniej niebezpieczne naboje?..

Takie pytania do kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wystosował zastępca kowieńskiego prokuratora okręgowego Algimantas Preiksza, który, podobnie jak i inni funkcjonariusze, jest dotychczas przekonany, że policjanci użyli broni zgodnie z prawem.

Trochę statystyki: w ciągu 1997 r. funkcjonariusze z broni służbowej zabili jedną i zranili dziewięć osób. Od początku 1998 r. do 27 lipca zabili 3 i zranili 4 podejrzanych.

Już w poniedziałek ustalono toż-

samość 2 zabitych mieszkańców Kowna. Są to, wcześniej karany i poszukiwani przez policję kryminalną Darius Bikuliczius (ur. 1970 r.) oraz Dalius Juozaitis (ur. 1971 r.). Kule policyjne dosięgły młodych ludzi po dłuższym pościgu i po strzałach ostrzegawczych, gdy uciekający przed policją ford escort staranował samochód patrolowy. Uciekający pierwsi otworzyli ogień.

Pozostały przy życiu kierowca forda, karany wcześniej za kradzież mieszkańiec Demeikavy Ramunas Marcinkevicius (ur. 1971 r.), został zatrzymany jako podejrzany.

Podczas niebezpiecznego incydentu ucierpeli również policjanci. Sierżant służby patrolowej Romas Zaicevas leczy się w Kowieńskiej Klinice Akademickiej, a sierżant Sergejus G., po doznanych szoku leczy się w domu.

Zdaniem prokuratora Algimanta-

Tragedia

27 lipca około godz. 17 we wsi Ilgičiai (rej. rosieński) M. Ramanaukas (ur. 1992 r.) biegł w kierunku traktora prowadzonego przez A. D. (ur. 1929 r.), trafił pod koła przycepy i odniósł śmiertelne obrażenia.

Sygnet za naruszenie

27 lipca o godz. 1 do wileńskiego KP nr 2 zwrócił się R. G. i zawiadomił, że 26 bm. o godz. 22 min. 50 na ul. Erfurto w Wilnie, gdy jechał samochodem vw jetta, zatrzymali go policjanci. Funkcjonariusze oświadczyli, że kierowca naruszył przepisy drogowe i zabrał od R. G. złoty sygnet. W trakcie dochodzenia ustalono, że samochód zatrzymywali st. policjanci GKP M. Ž. i O. K. Przeprowadzono rewizję, ale ani w samochodzie służbowym, ani u policjantów sygnetu nie znaleziono.

Przygotowała I. L.

Na podstawie ELTA przygotowała I. L.

„Tygodnik Ilustrowany”, rok 1898

Nieznane wizerunki Adama Mickiewicza

Szereg nieznanych wizerunków Adama Mickiewicza powiększył jeden cenny i ciekawy, który niegdyś był własnością A.E. Odynea, a dziś należy do p. Wiktora Dzierżanowskiego. Jest to portretek owalny, mający 12 cm długości, zaś 8 1/2 cm szerokości, wykonany pastelami na zwyczajnym grubym kawałku papieru.

Na drugiej stronie napis wokół ołówkiem: „Rysował z natury Walenty W(ankowicz) w D.T.U.Z.D.K. R-u 1821 maja 2 d.”; inną zaś ręką dopisano kilkakrotnie: „Adam Mickiewicz.”

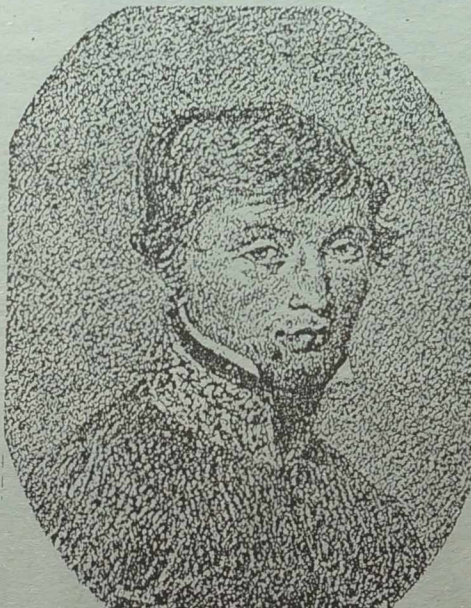
Poeta przedstawiony jest w mundurze nauczycielskim, z szeregami, złotem haftowanym kołnierzem i ze złocistymi guzikami. Z pod kołnierza wygląda szeroka chustka czarna i duże wyołżone kołnierze białego kołnierza od koszuli.

Jest to więc portretek z owego czasu, kiedy Mickiewicz był nauczycielem szkoły powiatowej kowieńskiej, z okresu wielkiego przełomu w pojęciach poetyckich, gdy nastąpiło zerwanie z Marylą, oraz jej związek ślubny z Putkamerem (dnia 2 lutego 1821 r.).

Najwcześniejsze, a można twierdzić, że najpierwsze, wizerunki wielkiego poety wyszły z pod ołówka i pendzla Wańkowicza. Zdolny ten artysta przelał na papier rysy Mickiewicza już wówczas, gdy wedle słów Karola Kaczkowskiego, „nikt z kolegów nie przypuszczał w nim tego wieszczego geniuszu, który miał wkrótce zajaśnieć cudnym swym światłem na naszym horyzoncie i nowe ciepło wlać w dusze swych rodaków”.

Mickiewicz poznał się z Wańkowiczem w Wilnie, i z owego czasu istnieją trzy wizerunki pendzla tegoż artysty. Jeden z nich, najmniejszy, wykonany kredką, bez wielkiego artyzmu, znajduje się w zbiorze moim, drugi - wyobraża popiersie, w połowie naturalnej wielkości, rysowany pastelami (w Muzeum narodowym w Krakowie), i taki sam, nieco mniejszy, posiada biblioteka ordynacji hr. Krasińskich w Warszawie. Wszystkie one ubiorem, zwrotem głowy, twarzą z zapadłymi policzkami, włosami spadającymi na czoło, wyrazem oczu i kształtem brody świadczą wymownie, że z jednej pochodzą doby, i że Wańkowicz przekazał nam wiernie oblicze poety z owego czasu.

Odbicie tego wiernego podobieństwa znajdujemy w kowieńskim portreciку wieszczka: postać nieco zgarbiona, w oczach



Adam Mickiewicz w mundurze nauczyciela szkoły powiatowej kowieńskiej.

omdlenie, przez które przebiega smutek, policzki zapadłe i w ogóle cały wygląd chorobliwy. Stan ten wypłynął z choroby, która się objawiła z początkiem roku szkolnego 1820/21. Była ona następstwem silnych wstrząszeń moralnych w ciągu ostatnich wakacji letnich 1820 r. z przyczyny stosunków z Marylą.

Wstrząśnienia te - jak pisze Kaczkowski - wywołały zupełny rozstrój w słabym i zbyt wrażliwym organizmie. Ciężki miłosny zawód przechorował poeta naprzód obłożnie, a potem, choć się podniósł, pozostało mu powolne, trapiące duszę i ciało cierpienie. Gdy się o tem dowiedziano w Wilnie, pocziwa młodzież, za poradą Kaczkowskiego, wysłała wnet jednego z kolegów, i w kilka dni poeta znajdował się już na łonie dawnych przyjaciół swoich.

Kaczkowski, który miał Mickiewicza w swojej opiece lekarskiej, poświadcza, że „gdy zjawił się posępny, wychudzony, błąd, z chorobliwym rumieńcem na twarzy - przeraził wszystkich. Trafiła go silna gorączka, która jeszcze żadnej nie miała lokalizacji. System nerwowy dziwnie był rozdrażniony, na tem więc polu odgrywała się cała walka duszy z ciałem, rozumem i geniuszem z rozstrojem fizycznym. Objawy jej miały być uderzające: czasem jaśniał Mickiewicz potężną siłą myśli, to znów zapadał w bezwładną apatię, czasem improwizował lub pisał z zadziwiającą łatwością, to znów potocznej nie mógł nawet znieść rozmowy.”

Ten stan nerwowy ustępował z wolna w skutek zmiany miejsca, wśród rozrywek i towarzysztwa szkolnych przyjaciół, oraz starań, jakimi go otoczyli.

Lecz choroba nie przemieniała bez śladu, a wytworzyła ją w innym kierunku nieodpowiednia dla organizmu poety ciężka praca zawodowa. Mickiewicz zmuszony był skutkiem tego prosić zarząd uniwersyteckiego o czasowe uwolnienie od obowiązków nauczycielskich.

W załączeniu do podania tego świadectwa lekarskim z dnia 24 lutego 1823 r., dr. Józef Kowalski z Kowna pisze między innymi, że Mickiewicz „był ciągle cierpiącym na ból piersi i boku prawego, z czystym płuciem krwi (haemoptysis) połączony, co się zwyżczeniem po każdej deklamacji mocniejszej ponawia, zwłaszcza, gdy mało ruchu poprzednio używa. Po ścisłym wybadaniu choroby, - pisze dalej doktor - nie inną znajduje przyczynę, tylko przyływ krwi do piersi i przeszkodzona cyrkulacja w wątrobie, przez które lekkie stopień stwardnienia (induratio hepatis) coraz się staje widoczniejszą, do czego się ciąga sedentary i dawanie lekcji publicznych przykładą i do pogorszenia stanu zdrowia coraz bardziej usposabia”.

Tak więc ten skromny kawałek chleba, zdobyty w zawodzie nauczycielskim, nie szedł poecie na zdrowie, a stan ten odzwierciedlił się w wizerunkach z tego czasu.

Słusznie też uskarża się sam poeta w liście do ks. Adama Czartoryskiego (Wilno, dnia 29 marca 1822 roku): „Ciężka praca, jaką nauczyciel, zwłaszcza pierwszoletni, podejmować musi, nie mając pod ręką książki elementarnej i żadnych pomocy naukowych, nie umiejący doświadczeniem miarkować zapasu młodzieńczego, miała szkodliwy wpływ na zdrowie moje”.

(Dokończenie nastąpi)
Leopold MEYET

12(24) grudnia 1898 r.

Echo z Francji

Mariusz Hermanowicz o dziadku i Domeykach

Zdjęcie to zostało zamieszczone w książce Jerzego Surwiły „O Adamie Mickiewiczu niekonwencjonalnie. Od Wilna po Nowy Jork” (Wilno 1998). Pochodzi ono ze zbiorów Mariusza i Jerzego Węslawskich z Warszawy. Śp. Jerzy Węslawski - to potomek rodziny wielce zasłużonej dla Wilna. Fotografia wykonana została 21 stycznia 1930 r. w Celi Konrada podczas Środy Literackiej z okazji jubileuszu literatki Heleny Romer-Ochenkowskiej. W centrum, przy stole od prawej - Witold Hulewicz.

Po dotarciu książki do Francji okazało się, że w posiadaniu takiego samego zdjęcia jest także nasz Czytelnik Mariusz Hermanowicz z m. Olivet. W liście nadesłanym przez p. Mariusza do Wilna czytamy m. in.: „Mam również zdjęcie, które zostało opublikowane w książce jako ilustracja nr 16, choć nie wiedziałem, któ-

rego dnia je zrobiono. Po jednej stronie Heleny Romer-Ochenkowskiej siedzi, jak podano, Witold Hulewicz, po drugiej zaś Marian Dziduchowski, jak mi powiedział mój Tato. Na tym zdjęciu jako drugi stoi, patrząc od lewej strony, mój dziadek Stanisław Hermanowicz, przedwojenny rzeźbiarz wileński. W ogóle myślę, że ciekawie byłoby zidentyfikować inne osoby, ponieważ na pewno należały one do najbardziej aktywnych w życiu kulturalnym Wilna.

Przy okazji pragnę nadmienić, że ze strony mojej matki wśród moich przodków występują Domeykowie, spokrewnieni z przyjacielem Adama Mickiewicza filomatą Ignacym Domeyką. W naszej rodzinie zawsze się mówiło, że Leon Domeyko i jego żona Anna zmarli na „hiszpankę”, bardzo wtedy groźną grypę. Moja mama otrzymała z Biura Stanu Cywilnego



metryki ich zgonu. Daty są takie same, jak podano w książce „Od Wilna po Nowy Jork”, ale o przyczynie zgonu nic tam niestety nie pisze”.

Tyle z Francji, a teraz przenieśmy się do Celi Konrada, znajdującej się w murach pobazylińskich.

Cela Konrada - Środy Literackie

Na reprodukcji starej fotografii widzimy fragment Celi Konrada, gdzie do wybuchu wojny w 1939 r. odbyło się około 300 Śród Literackich. Ich inicjatorem był Witold Hulewicz. Zdjęcie oczywiście nie oddaje w pełni wyglądu Celi Konrada tamtych lat, ale przypomina o czasach jej świetności, zapoczątkowanej 9 października 1929 r. Wtedy właśnie odbyło się otwarcie i poświęcenie Celi. Towarzystwu temu Wystawa Pamiętek Mickiewiczowskich i Filomackich. Były na niej obok eksponatów również dary, które nadały Celi wygląd, o którym dzisiaj możemy tylko marzyć.

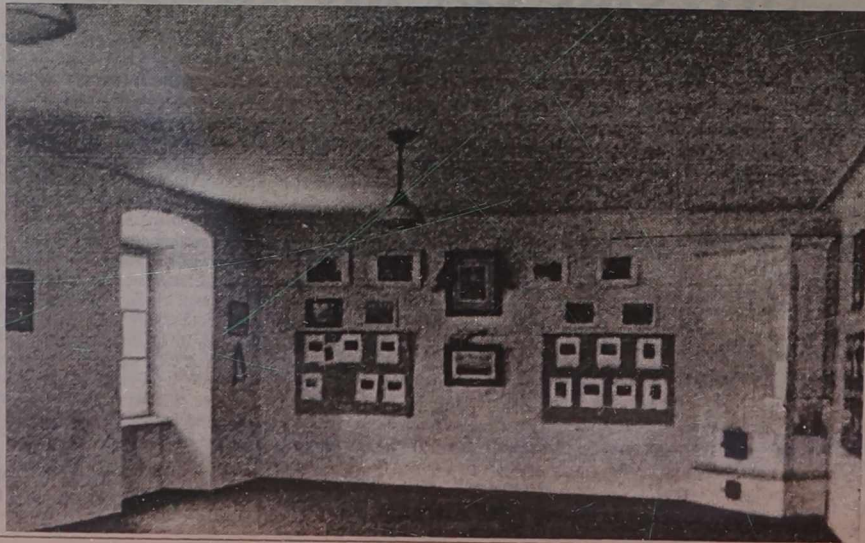
Dr Ludwik Gorecki z Paryża ofiarował krzesło i bilet wizytowy Mickiewicza. Konserwator generalny Jerzy Remer z Warszawy (dokąd przeniósł się po sprawowaniu tej samej funkcji w Wilnie) ufundował marmurową tablicę wmurowaną w ścianę Celi z inskrypcją z „Dziadów” („Obiit Gustavus, bic natus est Conradus”). Janina Umiaostowska ofiarowała dwa garnitury mebli, a Polskie Radio w Wilnie ścienny kilim artystyczny wytwórni „Ład” 2x4 m. Wśród licznych darów pojawił się stół inkrustowany, książka do nabożeństwa z XIX w., fotografia listu Zana do Ignacego Domeyki, list Władysława Mickiewicza, dziesięć starych szychów i rycin, piętnaście litografii z „Albumu

Wilczyńskiego”. Prof. Juliusz Kłos ofiarował plany gmachu pobazylińskiego. Pojawiło się również wiele fotografii powstańców i działaczy niepodległościowych oraz rycin i starych wydań Mickiewicza.

Sala, w której odbywały się Środy Literackie, była bardzo duża. Miała około 5-6 metrów szerokości i ok. 12 metrów długości. Na szczycie sali umieszczono podest ok. 6 m na ok. 3,5. Na ścianie powieszono ręcznie tkany kilim, cztery kwadraty przecięte, a w nich „Cztery Żywiły” Jastrzębskiego. Były na nich herby Polski i Litwy. Na podestcie stał antyczny, piękny stół. Na stole po lewej stronie znajdowała się lampa kryta abażurem. Koło tej lampy siedział prelegent i miał cały stół do dyspozycji, bo prowadzący obywatel się prawym regimem. Na sali stały stoły, stylowe ciężkie ławy, dębowe krzeselka. Tam siedziała publiczność. Nie było żadnych rzędów. Zaś na korytarzu wymalowana była ilustracja do sceny zwycięskiej.

3 czerwca 1992 r. piękny zwyczaj Śród Literackich został przez samego Czesława Miłosza odrodzony. Jest podobno nawet Kolegium Śród, ale dawnej świetności Celi Konrada, niestety, nie odzyskała.

Przygotował J. S. Fot. archiwum, repr. Walery Charin



Lęk przed utratą pamięci staje się obsesją TAJEMNICA UMYSŁU

Utrata zbędnych kilogramów i zachowanie sprawnej pamięci to dwie manie bogatych społeczeństw. Szczególnie w ostatnim czasie lęk przed „niewydolnością” pamięci nabiera charakteru obsesji. „Nigdy nie jest za wcześnie, by затroszczyć się o swoją przyszłość”, głosi ułotka popularnego w USA paraleku opartego na wyciągu z Ginkgo Biloba i zapobiegajacemu demencji przez dodatkowe dotlenienie mózgu. W księgarniach roi się o poradników w rodzaju „Super memory - drogą do sukcesu”, a różne kursy i medytacje oferują zainteresowanym klucz do rozwinięcia „megapamięci”.

Pamięć, zdaniem starożytnych Greków, była matką Muz. To właśnie ona decyduje o naszej tożsamości. Gdy zawodzi, cały świat, a także nasza „ja” rozpada się jak stłuczone lustro.

Harry Lamb, emerytowany amerykański nauczyciel biologii, wie dobrze, co wiek może uczynić z pamięcią. Dlatego nie zamierza ryzykować. Codziennie rano, oprócz tradycyjnych płatków kukurydzianych, pochłania garść kolorowych pigulek. Jest tam deprenyl i piracetam, witamina E i liczne aminokwasy. Lamb jest przekonany, iż właśnie dzięki nim, chociaż dawno przekroczył sześćdziesiątkę, zapamiętuje więcej i szybciej niż wielu młodych ludzi.

Tran z rekina

Michelle Armove, ma zaledwie 33 lata, jednak już od pewnego czasu skarży się na kłopoty z koncentracją. Ta pracująca 24 godziny na dobę mieszkanka Nowego Jorku zauważyła, że coraz trudniej przychodzi jej zapamiętanie nazwisk i numerów telefonów. No cóż, przekroczyła trzydziestkę, mam już z górki. Armove w popołudnie zapisała się na specjalny kurs mnemotechniczny i zaczęła łykać preparaty z żeńszenu oraz tran z rekina. - Na kursie stwierdziłam, że mój problem nie jest taki wyjątkowy i bardzo mnie to podniosło na duchu...

W sklepach ze zdrową żywnością sprzedaje się w charakterze „stymulatorów pamięci” dosłownie wszystko: od otrębów, po wyciąg z płetw rekina. Jednak zanim sięgniemy po któryś z tych preparatów, warto sobie przypomnieć o kilku sprawach. Po pierwsze, problemy z koncentracją

i zapominalstwo nie muszą oznaczać, że nasz mózg zaczyna szwankować. Po wtóre, niezawodna „megapamięć” niekoniecznie musi być błogosławieństwem. W ciągu ostatnich kilku lat wiedza naukowców na temat pamięci niesłychanie się powiększyła. Nowe techniki pozwalają na precyzyjne określenie części mózgu odpowiedzialnych za jej konkretne obszary. Biochemicy coraz lepiej poznają leżące u podstaw procesów zapamiętywania reakcje chemiczne, neurologi są w stanie coraz dokładniej określić, jak wiek, stres i inne czynniki mogą owe procesy wspomóc lub zakłócić.

Dla neurologów zgłębiających tajemnice mózgu największym cudem jest to, że człowiek w ogóle jest jakimś w stanie przedrzeć się przez labirynt zmagazynowanych informacji, skojarzeń i wspomnień.

Werdykt hipokampu

W jaki sposób jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić? Chociaż nasz mózg różni się od komputera, jednak może on stanowić pożyteczną analogię. Chocoby dlatego, że człowiek również posiada „pamięć operacyjną”, czyli tzw. krótkotrwałą, w której przechowuje się informacje potrzebne jedynie doraźnie i szybko wyrzucane. Dzięki niej możemy robić szybkie obliczenia i zapamiętać numer telefonu, by za chwilę zadzwonić. Nasza „pamięć operacyjna” umożliwia poza tym analizowanie problemów i twórcze myślenie, chociaż, jak dobry właściciel, nie pozostawia widocznych śladów.

Poza nią dysponujemy także pamięcią „długotrwałą”, czymś w rodzaju twardego dysku, na którym trwale zapisane są nasze minione doświadczenia. To miliardy komórek nerwowych, które komunikują się między sobą chemicznie i elektrycznie. Ilekroć coś postrzegamy, dom, szorstkość muru, szczekania psa, unikalna konfiguracja owych komórek zostaje pobudzona. Mimo że bodziec przestaje działać, nie wracają już one do poprzedniego stanu. - Pamięć to właśnie utrwalone wzory połączeń mię-

zły komórkami - mówi dr Barry Gordon, dyrektor Instytutu Zaburzeń Pamięci w Waszyngtonie. - Im częściej stykamy się z podobnym bodźcem, tym lepiej utrwalone są te wzory w tkance naszego mózgu. Decyja o zmagazynowaniu lub odrzuceniu jakiejś informacji rzadko podejmowana jest świadomie. Zazwyczaj podejmowana jest w hipokampie, małej skomplikowanej strukturze umieszczonej w centrum dowodzenia. Werdykt hipokampu zależy od dwóch rzeczy. Po pierwsze, czy informacja nacechowana jest emocjonalnie. Imię przyszłej kochanki zapamiętać jest dużo łatwiej niż imię siostry prababki. Mózg konstruuje sobie w ten sposób mapę świata na ściśle prywatny użytek i zgodnie z najtajniejszymi skłonnościami i impulsami. Po wtóre, decyja hipokampu zależy od tego, czy nowa informacja ma jakiś związek z tym, co już wiemy. Jeśli poświęciliśmy dużo czasu i uwagi sprawom rodzinnej genealogii, imię siostry prababki może zostać uznane przez hipokamp za wartę zapamiętania.

Tylko dlatego, że odrucamy większość atakujących nas informacji, jesteśmy w stanie radzić sobie z otaczającym nas światem. Gdy hipokamp przepuszcza wszystko jak leci, zaczyna się horror. Opisane są liczne przypadki chorych z taką nadludzką superpamięcią. Owi tytani potrafili przytaczać bezmiar faktów, słów i liczb. Nie potrafili jednak nic z nimi zrobić. W tym zalewie informacji brakuje bowiem miejsca na abstrakcyjne myślenie.

Na drugim krańcu znajdują się ludzie absolutnie niezdolni do zapamiętania czegokolwiek. Należy do nich na przykład pewien młody robotnik z Connecticut, który przeszedł ciężką operację mózgu. By uchronić go przed atakami epilepsji, chirurgzy nieopatrznie usunęli mu hipokamp. Jego dotychczasowe wspomnienia nie zostały zatarte, ale nie ma mowy o gromadzeniu nowych. Mężczyzna ten nie zdola już nigdy powiedzieć, co jadł na śniadanie, jaki jest dzień i gdzie się znajduje.

Zdolność zapominania

Żeby zniszczyć hipokamp, nie trzeba skalpela. Atakuje go również choroba Alzheimera, brak snu, alkohol, nadciśnienie i czas. Z wiekiem ów dyspozytor staje się o wiele mniej aktywny. U ludzi młodych podobny efekt mogą wywołać stan depresji, niepokój, nadmiar albo brak wrażeń.

Żyjemy jak pod ostrzałem - mówi Gordon. - Stale atakowani przez miliardy informacji. Napływają z przerażającą szybkością faksem, telefonicznie, pocztą elektroniczną, przez Internet. I nasze skołatanie głowy zaczyna mieć problem z przyswojeniem tego, co najważniejsze i najbardziej potrzebne.

Sytuację pogarsza także stres, w jakim żyje większość z nas. Nie możemy spać, jesteśmy rozkojarzeni. Taki stan chronicznego napięcia, bezpośrednio wpływa na chemię mózgu. - Wystarczy 30 minut silnego napięcia - mówi neurolog Robert Sapolsky - by hormony stresu wyrugowały molekuly transportujące do hipokampu glukozę i tym samym pozbawiły go części zasilania. Trwający miesiąc, czy nawet latami stres zabija nasze komórki nerwowe szybciej i skuteczniej niż alkohol.

A zatem najlepszym sposobem dbania o pamięć jest relaks i sen. Poza tym, ponieważ mózg znajduje się na łasce naszego systemu krążenia, należy też dbać o serce i arterie. W przeprowadzonym w 1997 roku badaniu wykryto wyraźny związek między dietą a aktywnością umysłową osób starszych. Im więcej owoców, błonnika i warzyw, tym lepsze wyniki w testach mierzących sprawność intelektualną.

Podtrzymać sprawne funkcjonowanie mózgu w sztuczny sposób pomaga estrogen. Dzieje się pewnie tak dlatego, że estrogen pobudza komórki hipokampu i zwiększa wydzielanie acetylocholin, substancji, dzięki której komórki się komunikują. Jednak lekarze niechętnie aplikują go pacjentom, gdyż kuracje hormonalne są ryzykowne. Uczni szukają możliwości genetycznego usprawnienia pamięci. Zdaniem Johna Kandel z Memory Pharmaceuticals, inżyniera genetyczna już w niedługim czasie pomoże ludziom bardziej efektywnie zapamiętywać i przywoływać stosowne informacje.

Mózg i mechanizm pamięci ewoluowały przez kilka milionów lat. Czy rzeczywiście drobna modyfikacja genetyczna może owe mechanizmy znacznie usprawnić? I czy naprawdę gra warta jest świeczki? Przecież prawdą znana od wieków jest to, że równie ważną jak zdolność zapamiętywania jest zdolność zapomnienia.

Katarzyna ZAWIŚLAK

Przetestuj swą pamięć

1. Jak często zdarza Ci się nie rozpoznnać miejsca, w którym już kiedyś byłeś?
2. Jak często nie jesteś pewien, czy coś zrobiłeś: np. zamknąłeś drzwi lub wyłączyłeś żelazko?
3. Jak często zapominasz, kiedy jakieś zdarzenie miało miejsce: np. wczoraj czy w ubiegłym tygodniu?
4. Jak często zapominasz, gdzie coś położyłeś: klucze, zapalniczkę?
5. Jak często trzeba Ci przypominać o jakiejś sprawie (o której chcesz pamiętać) po kilka razy?
6. Jak często nie możesz przypomnieć sobie jakiejś nazwy lub czyjś nazwiska, chociaż masz je „na końcu języka”?

7. Jak często zdarza Ci się podczas rozmowy zapomnieć, o czym to właśnie mówiłeś?

1 punkt	Ani razu w ciągu ostatniego półrocza
2 punkty	Raz, czy dwa razy w ciągu ostatnich sześciu miesięcy
3 punkty	Mniej więcej raz na miesiąc
4 punkty	Raz w tygodniu
5 punktów	Codziennie
6 punktów	Kilka razy dziennie
Punkcja	
7-14	Pamięć znacznie powyżej przeciętnej
15-25	Wszystko w normie
26-42	Pamięć poniżej średniej

Na powierzchni Słońca powstały gigantyczne, szalejące wiry, których nie da się porównać z największymi cyklonami na Ziemi

Słoneczna rewolucja

Na podstawie obrazów Słońca przekazywanych przez sondę kosmiczną SOHO słoneczne huragany zostały wykryte przez fizyków brytyjskich: Davida Bika z Rutheford Appleton Laboratory (RAL) i Helen Mason z Uniwersytetu w Cambridge.

Widzimy wiry gorącego gazu - mówił podniecony David Bike - który wielką spiralą wyrwa się ze Słońca i nabiera coraz to większych prędkości. Prędkość dochodzi do 500 tys. km/godz. Najgroźniejsze trąby powietrzne Ziemi nie przekraczają prędkości 500 km/godz. Tak silnego cyklonu nigdy dotąd nie obserwowano. Ma to ogromne znaczenie nie tylko naukowe. Jakie będą tego konsekwencje na Ziemi, w układzie słonecznym, tego nie wiemy. Nie znamy też przyczyny tego niespodziewanego zjawiska. Możliwe, że bliższe badanie silnych wiatrów Słońca pozwoli nam to zrozumieć.

Sonda jak pies łańcuchowy

Sonda badawcza (a właściwie należałoby powiedzieć - laboratorium badawcze) SOHO zbudowana została w wspólnym wysiłkiem naukowców i inżynierów europejskiej (ESA) i amerykańskiej (NASA) agencji badań kosmicznych. Umieszczono ją między Słońcem a Ziemią o 1,5 miliona kilometrów od Ziemi, w miejscu, gdzie przyciąganie grawitacyjne Ziemi i Słońca się zniósł.

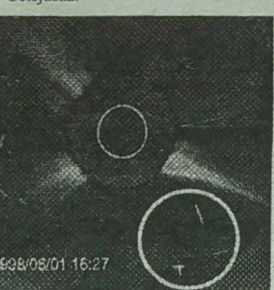
Dzięki temu od stycznia 1997 r. SOHO - niczym czujny pies łańcuchowy - bez przerwy obserwuje Słońce. Na pokładzie sondy znajduje się 12 urządzeń pomiarowych, które przekazują do ziemskich laboratoriów obraz Słońca, pomiary temperatury, natężenia i rozmieszczenia pól magnetycznych, mierzą prędkość ruchu mas gazowych, wiatrów słonecznych, wybuchów na Słońcu itd.

Wiadomo, że Słońce jest gwiazdą gazową o promieniu 700 tys. kilometrów. Składa się w 70 proc. z wodoru, 28 proc. helu i 2 proc. ciężkich atomów, takich jak tlen, węgiel, żelazo. Masy gazu przemieszczają się, w ich potężnych strumieniach pędzą wiązki naładowanych cząstek, jonów, elektronów, powstają prądy elektryczne indukujące pola magnetyczne. Pola te nie są jednolite. Ich obraz przekazywany przez SOHO wygląda jak różnokolorowy, wzorzysty dywan.

Gorąca korona

W „sercu” Słońca gęstość gazu wynosi 158 ton na metr sześcienny, a temperatura dochodzi do 16 mln stopni C. Zachodzą tam bardzo silne reakcje jądowe. Widoczna powierzchnia Słońca nazywa się fotosferą, jej temperatura wynosi około 2 mln stopni C, zaś temperatura powierzchni

Słońca - 5000 stopni C. Ponad fotosferą i warstwą, która nazywa się chromosferą, rozciąga się korona, rodzaj słonecznej atmosfery. Temperatura korony Słońca dochodzi do 5 mln stopni C. Tak! Pięć milionów stopni Celsjusza.



1 czerwca teleskopy sondy SOHO zarejestrowały 2 komety, które wleciały w atmosferę słoneczną (zdjęcie lewe). Kilkanaście godzin później zanotowano wybuchy na Słońcu (zdjęcie prawe).
Fot. Reuters/Forum

- Od 50 lat fizycy się głowią nad tym, dlaczego temperatura korony jest aż tak wysoka - mówi profesor Eric Priest z Uniwersytetu St. Andrew w Szkocji. - Właściwie dopiero teraz, dzięki wynikom uzyskanym w SOHO możemy tę zagadkę rozwiązać. Przyczyną są lokalne pola magnetyczne

Słońca. Nie są one stałe. Dywan magnetyczny zmienia się co 40 godzin. Przy takich zmianach linie sił pól magnetycznych doznają szoku. Splecione w węzły docierają do atmosfery. Powodując każdego dnia tysiące małych wybuchów. Mamy na to dowody. Widzimy to na zdjęciach powierzchni Słońca. Wybuchy te powodują silne ogrzanie atmosfery Słońca.

Jednym z zadań SOHO, postawionym zresztą jeszcze przed wybuchem cyklonu, jest poznanie genezy wiatrów słonecznych i burz magne-

to zjawiska w sercu Słońca? W warstwie pośredniej? W samej koronie?

Tajemnica zniknięcia satelity

Wiadomo, że mniej więcej co 11 lat Słońce przechodzi przez okres burzliwej aktywności. Następuje największy pól magnetyczny. Silne pole lokalne może zablokować ruchy masy gazowej, której temperatura zmniejsza się w porównaniu z warstwami sąsiednimi. Te obszary są ciemniejsze. Występują jako plamy na Słońcu.

W czasie poprzedniej aktywności Słońca (1989-91) burze magnetyczne poczyniły spore szkody na Ziemi. W Kanadzie i Szwecji przez pewien czas zatrzymały się generatory prądu elektrycznego. Psuły się urządzenia elektryczne. Zniknął obraz na telewizorach. Wiele satelitów ziemskich uległo zniszczeniu. Satelita radiotelekomunikacyjny nadający telewizyjny program Star Trek nagle zamilkł i po prostu zniknął. Wniatpłiwie więc wszelkie zmiany na Słońcu nas dotyczą.

Pole magnetyczne Ziemi reaguje na zmiany pól Słońca, na burze magnetyczne, a człowiek mający swoje własne pole magnetyczne również nie jest objętny na to, co zachodzi na Słońcu.

Następny okres aktywności Słońca przewidywany jest na rok 2000. A więc w roku 2000 czeka nas wiele niespodzianek. Czy dobrych! Może Słońce się trochę uspokoi?

Bożena PUCHALSKA
(Przegląd tygodniowy)

tycznych. Wiatry powstają w dziurach atmosfery w pobliżu biegunów Słońca. Lokalne pola są tam na tyle słabe, że nie hamują strumieni gorącego gazu wydostających się na zewnątrz. Mogą one osiągnąć prędkość 750 km/godz. Ale jakie były przyczyny wybuchu cyklonu? Spowodowały

USTAWA

Republiki Litewskiej

O nowelizacji ustawy o organizacjach społecznych

(Dokończenie. Początek patrz w nr 142)

Rozdział piąty

Zawieszenie i zakończenie działalności organizacji społecznych

Artykuł 24. Zakończenie działalności organizacji społecznych

1. Działalność organizacji społecznej może się zakończyć:

1) gdy w trybie określonym w statucie organizacji społecznej zostanie podjęta decyzja zreorganizowania organizacji społecznej tj. podzielenia na kilka nowych organizacji społecznych lub przystąpienia do innej organizacji społecznej;

2) gdy w trybie określonym w statucie organizacji społecznej zostanie podjęta decyzja przerwania działalności;

3) gdy sąd podejmie decyzję przerwania działalności organizacji społecznej.

2. Podstawy i tryb reorganizowania organizacji społecznych, jak też przerwania działalności organizacji społecznych określa niniejsza ustawa i statut organizacji społecznych.

Artykuł 25. Reorganizowanie organizacji społecznej

1. Decyzję w sprawie reorganizowania organizacji społecznej dzieląc ją na kilka nowych organizacji lub przystępując do innej organizacji społecznej ma prawo podjąć tylko najwyższy organ zarządzania reorganizowanej organizacji.

2. Jeśli organizację społeczną reorganizuje się dzieląc ją na kilka nowych organizacji, to jej środki i majątek rozdziela się między nowe organizacje w trybie określonym w statucie reorganizowanej organizacji społecznej. Jeśli w statucie reorganizowanej organizacji ta kwestia nie jest uregulowana, to środki i majątek między nowe organizacje rozdziela się na podstawie decyzji najwyższego organu zarządzania reorganizowanej organizacji, którą podejmuje się razem z decyzją o reorganizowaniu organizacji społecznej.

3. Najwyższy organ zarządzania organizacji społecznej rozstrzygając kwestię reorganizowania organizacji społecznej sposobem podziału, jednocześnie powinien zdecydować, jaka będzie nazwa organizacji społecznej i jaką symbolikę będzie stosowała ta organizacja.

4. Po podziale organizacji społecznej na kilka nowych organizacji, statuty nowo powstałych organizacji społecznych rejestruje się w trybie określonym przez niniejszą ustawę. Organizacje społeczne uważane są za założone od dnia rejestracji ich statutów.

5. Jeśli organizacja społeczna przystępuje do innej organizacji społecznej, to jej majątek i środki przypadają organizacji, do której się przystępuje.

6. Po przyjęciu w trybie określonym w statucie decyzji przerwania działalności organizacji społecznej, jej majątek wykorzystuje się w trybie określonym w statucie, jeśli ustawy nie przewidują czego innego.

Artykuł 26. Oddzielenie jednostki organizacji społecznej od organizacji społecznej i przerwanie jej działalności

1. Jednostka organizacji społecznej, posiadająca również uprawnienia jednostki prawnej, ma prawo oddzielić się od organizacji społecznej i stać się nową organizacją społeczną, jeśli przewiduje to statut organizacji społecznej. Osoba reprezentująca oddzielną jednostkę organizacji społecznej powinna w ciągu pięciu dni od podjęcia decyzji w sprawie oddzielenia powiadomić na piśmie o tej decyzji organ zarządzania organizacji społecznej, od której następuje oddzielenie, jak też instytucję wykonawczą samorządu, na którego terytorium znajduje się siedziba tej jednostki.

2. Od dnia podjęcia decyzji oddzielenia się w trybie określonym w statucie organizacji społecznej jednostka organizacji społecznej traci swą poprzednią nazwę i symbolikę. Taką jednostkę w trybie określonym w niniejszej ustawie rejestruje się jako nową organizację społeczną.

3. Organizacja społeczna w trybie określonym w jej statucie może w każdej chwili przerwać działalność swych jednostek, posiadających też osobowość prawną. Jeśli statut organizacji społecznej przewiduje, to majątek i środki takich jednostek, jak też posiadających osobowość

prawną, przypadają organizacji społecznej. Jeśli w statucie organizacji społecznej nie przewidziano, jak wykorzystywać środki i majątek jednostki, której działalność przerywa się, to kwestię ich wykorzystania rozstrzyga się w trybie określonym przez ustawę.

Artykuł 27. Wstrzymanie lub przerwanie działalności organizacji społecznej na podstawie decyzji sądu

1. Działalność organizacji społecznej na wniosek instytucji państwowej, która ją zarejestrowała, może być wstrzymana lub przerwana na podstawie decyzji sądu.

2. Podanie w sprawie wstrzymania lub przerwania działalności organizacji społecznej nie podlega opłacie.

Artykuł 28. Podstawy wstrzymania działalności organizacji społecznej

1. Sąd może wstrzymać działalność organizacji społecznej, jeśli ona lub jej jednostka nie usunie w ustalonym czasie wskazanych przez instytucję państwową zgodnie z kompetencjami naruszeń Konstytucji Republiki Litewskiej, niniejszej lub innych ustaw albo kontynuuje niezgodnie z prawem działalność po tym, gdy otrzymała ostrzeżenie dotyczące przerwania działalności, naruszającej Konstytucję Republiki Litewskiej, niniejszą i inne ustawy.

2. Działalność organizacji społecznej może być wstrzymana nie dłużej niż na 6 miesięcy.

Artykuł 29. Skutki wstrzymania działalności

1. Gdy działalność organizacji społecznej jest wstrzymana, w ciągu całego okresu wstrzymania zabrania się organizacji społecznej i jej jednostkom korzystania ze wszystkich środków masowego przekazu, organizowania zebrań, korzystania ze środków znajdujących się na kontach organizacji społecznej lub jej jednostek, korzystania oraz administrowania majątkiem oraz środkami organizacji społecznej i jej jednostek i dysponowania nimi.

2. Wstrzymanie działalności organizacji społecznej, należącej do związku organizacji społecznych nie powoduje konsekwencji prawnej dla działalności tego związku, jeśli w związku jest co najmniej połowa organizacji społecznych, których działalność nie została wstrzymana.

3. Jeśli działalność związku organizacji społecznych została wstrzymana, to należące do niego organizacje społeczne działają wyłącznie zgodnie ze swymi statutami.

4. Po zakończeniu ustalonego przez sąd terminu wstrzymania działalności organizacji społecznej, powiadamia ona na piśmie instytucję państwową, która zarejestrowała jej statut, że usunęła przyczyny, z powodu których decyzją sądu jej działalność została wstrzymana. Organizacja społeczna, której działalność była wstrzymana, może kontynuować swoją działalność dopiero po tym, gdy instytucja państwowa, która zarejestrowała statut tej organizacji, konstataje, iż zostały usunięte przyczyny, z powodu których wstrzymano działalność organizacji społecznej i zezwala tej organizacji społecznej na kontynuowanie działalności. Odmowa zezwolenia na kontynuowanie działalności organizacji społecznej może być w terminie 10 dni od jej wydania zaskarżona w sądzie.

Artykuł 30. Przerwanie działalności organizacji społecznej

1. Sąd może przerwać działalność organizacji społecznej, jeśli:

1) organizacja społeczna, której działalność wstrzymana została decyzją sądu, lub jej jednostka narusza wymagania zawarte w artykule 29 niniejszej ustawy;

2) jeśli w ciągu roku od zakończenia terminu wstrzymania działalności organizacja społeczna lub jej jednostka ponownie naruszyła Konstytucję Republiki Litewskiej, niniejszą lub inne ustawy;

3) jeśli po zarejestrowaniu statutu organizacji społecznej wyjaśni się, że do rejestracji statutu przedstawiono nie odpowiadające rzeczywistości dane o założeniu organizacji.

2. Sąd po podjęciu decyzji przerwania działalności organizacji społecznej wyznacza likwidatorów i określa ich pełnomocnictwa.

3. Majątek i środki organizacji społecznej, której działalność została przerwana decyzją sądu, wykorzystywane są w trybie, określonym przez ustawę.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 438)

USTAWA

O ratyfikowaniu umowy rządu Republiki Litewskiej i Rządu Irlandii o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu dochodów i dochodów z przyrostu kapitału oraz naruszeń fiskalnych

12 maja 1998 r., nr VIII-728

Artykuł 1. Ratyfikowanie umowy

Sejm Republiki Litewskiej zgodnie z punktem 16 artykułu 67 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając dekret prezydenta republiki z 26 marca 1998 r. „O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Irlandii o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu dochodów i dochodów z przyrostu kapitału oraz naruszeniem fiskalnym”, ratyfikuje podpisaną 18 listopada 1997 r. w Dublinie przez rząd Republiki Litewskiej i rząd Irlandii umowę o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu dochodów i dochodów z przyrostu kapitału oraz naruszeniem fiskalnym.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 445)

USTAWA

Republiki Litewskiej

O nowelizacji rozdziału czternastego ustawy o żegludze handlowej

19 maja 1998 r., nr VIII-750
(Dz. U., 1996, nr 101-2300)

Artykuł 1. Nowelizacja rozdziału czternastego

Znowelizować rozdział czternasty ustawy Republiki Litewskiej o żegludze handlowej i dać go w następującym brzmieniu:

„ROZDZIAŁ CZTERNASTY ZASTAWIENIE STATKU

Artykuł 78. Tryb zastawienia statku

1. Statki, zarejestrowane w rejestrze okrętowym lub księdze okrętowej Republiki Litewskiej zastawiane są zgodnie z trybem określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o hipotece oraz niniejszą ustawę.

2. Jeśli w niniejszej ustawie przewidziane są inne normy niż w ustawie Republiki Litewskiej o hipotece, to stosuje się przepisy niniejszej ustawy.

Artykuł 79. Zastawienie statku

1. Statek zastawia się z całym wyposażeniem statku i sprzętem, które są niezbędne do jego nawigacji lub podróży i znajdują się na statku w dniu zawarcia umowy o zastawieniu. Wyposażenie i sprzęt zastawionego statku powinny być wyszczególnione w karcie hipotecznej, z wyjątkiem tych, które nie są własnością armatora.

2. Hipoteka statku nie obejmuje znajdującego się na statku paliwa, olejów oraz ładunku, należących do armatora lub innej osoby.

3. W karcie hipotecznej można nie wskazywać miejsca pobytu statku w chwili sporządzania hipoteki.

Artykuł 80. Rejestracja hipoteki statku

Podanie w sprawie rejestracji, zmiany lub zakończenia hipoteki statku składa się w wydziale hipotecznym sądu dzielniczego miasta Kłajpedy.

Artykuł 81. Wyrejestrowanie zastawionego statku

1. Zastawiony statek nie może być wyrejestrowany z rejestru okrętowego lub księgi okrętowej Republiki Litewskiej do zakończenia hipoteki statku lub do tego czasu, gdy zostanie przedstawiona zatwierdzona notarialnie zgoda wszystkich wierzycieli hipotecznych na to.

2. Jeśli zgodnie z przepisami Rejestracji Statków zastawiony statek powinien być wyrejestrowany z rejestru okrętowego lub księgi okrętowej Republiki Litewskiej w przypadkach innych niż sprzedaż statku, o tym należy zawiadomić wydział hipoteczny sądu dzielniczego miasta Kłajpedy, który musi o tym przestrzec wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby mieli oni czas na podjęcie działań w ochronie swych interesów. W podanym w tej części przypadku zastawiony statek nie może być wyrejestrowany wcześniej niż po trzech miesiącach od ostrzeżenia wierzycieli hipotecznych. Na to wymaganie można nie zważać, jeśli przedstawiono zatwierdzoną notarialnie zgodę wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby to uczynić wcześniej.

Artykuł 82. Czasowa zmiana bandery statku

1. Zezwolenie na tymczasowe pływania pod banderą obcego państwa statkowi, zarejestrowanemu w rejestrze okrętowym lub księdze okrętowej Republiki Litewskiej nie może być wydane dopóty, dopóki nie zakończą się wszystkie hipoteki. Można nie zważać na to wymaganie, jeśli przedstawiono zatwierdzoną notarialnie zgodę wszystkich wierzycieli hipotecznych na wydanie takiego zezwolenia.

2. Statek, którego stałe miejsce rejestracji jest w innym państwie i któremu udzielono prawa tymczasowego pływania pod banderą Państwa Litewskiego, nie może być zastawiony w Republice Litewskiej. Wszystkie kwestie, związane z zastawieniem takiego statku, rozstrzygane są zgodnie z ustawami państwa stałej rejestracji statku.

Artykuł 83. Przymusowa sprzedaż zastawionego statku

1. Decyzję przymusowej sprzedaży zastawionego w Republice Litewskiej statku podejmuje się w trybie określonym w ustawie Republiki Litewskiej o hipotece.

2. Przymusowa sprzedaż zastawionego statku zwalnia go od wszystkich hipotek lub obciążeń jedynie w tym przypadku, jeśli w czasie sprzedaży zastawiony statek znajdował się na terytorium Republiki Litewskiej.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 450)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 3, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 16, 17, 18, 22, 23, 25, 26 ustawy o nadzorze państwowym szlachetnych metali i drogich kamieni

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 3

Zmienić akapit trzeci artykułu 3, artykuł uzupełnić nowymi akapitami 4, 5 i 6, być akapity czwarty-szeszasty uważać odpowiednio za akapity siódmy-dziewiętnasty, w akapicie czternastym zamiast słów „osoby prawne i fizyczne” wpisać słowa „osoby prawne, przedsiębiorstwa, nie mające osobowości prawnej i osoby fizyczne”, w akapicie dziewiętnastym po słowie „potwierdzający” wpisać słowa „próbę, masę, ilość szlachetnych metali oraz” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 3.

Używane w ustawie pojęcia:

metale szlachetne - złoto, srebro, metale grupy platynowej (ruten, rod, pallad, platyna, osm i iryd) we wszelkiej postaci: stopy, surowce, półwyroby, wyroby przemysłowe, ich złom i odpady oraz związki chemiczne;

drogie kamienie - naturalne, obrabione i nie obrabione drogie kamienie: diamenty, szmaragdy, rubiny, szafiry i inne jubilerskie oraz ozdobne kamienie i drogie kamienie (z wyjątkiem bursztynu) pochodzenia organicznego (zgodnie z kwalifikacją zatwierdzoną przez Międzynarodową Konfederację Kamieni Jubilerskich, Wyrobów ze Srebra, Diamentów i Perel CBJO). Za drogie kamienie uważane są również złom i odpady diamentów;

złom metali szlachetnych - wyroby różnego przeznaczenia, półwyroby zawierające szlachetne metale, nieprzydatne do użytku według wcześniejszego bezpośredniego przeznaczenia, jak też stopy, surowce, związki chemiczne w różnej postaci;

złom drogich kamieni - różnego przeznaczenia wyroby, zawierające drogie kamienie i nieprzydatne do użytku według wcześniejszego bezpośredniego przeznaczenia;

odpady metali szlachetnych i drogich kamieni - powstałe w czasie produkcyjnego procesu technologicznego odpady zawierające metale szlachetne i drogie kamienie, nadające się do rekuperacji;

przeróbka metali szlachetnych - pozyskiwanie metali szlachetnych ze związków chemicznych, koncentratów i półwyrobów, złomu oraz odpadów;

wykorzystanie metali szlachetnych i drogich kamieni - obróbka tych metali i drogich kamieni, używanie ich do potrzeb produkcyjnych, naukowych, społecznych i kulturalnych;

probierniczość - określanie jakości oraz ilości metali szlachetnych, ich stopów, jak też tożsamości i charakterystyk drogich kamieni;

próba - standard określony przez Międzynarodową Organizację Standaryzacji (ISO) lub państwo, który wskazuje wartość stopu, z jakiego został wytworzony wyrób i stosunek ilości metali szlachetnych do masy stopu w ulamkach tysięcznych. Znak tego stosunku wytłacza się na wyrobie;

nadzór państwowy metali szlachetnych i drogich kamieni - system środków organizacyjno-technicznych i prawnych, zapewniający państwową kontrolę produkcji, przetwórstwa, skupu i sprzedaży, użytkowania, przechowania i przewozu metali szlachetnych i drogich kamieni, jak też eksportu i importu metali szlachetnych oraz drogich kamieni;

litewski państwowy kontrolny znak probierczy - ustalony jednego wzoru znak, potwierdzający próbę;

wytłaczanie - probiercza operacja technologiczna, podczas której na wyrobach ze szlachetnych metali wytłacza się litewski państwowy kontrolny znak probierczy i próbę;

podmioty gospodarcze - osoby prawne, przedsiębiorstwa nie mające osobowości prawnej i osoby fizyczne prowadzące wszelką działalność komercyjno-gospodarczą, związaną z metalami szlachetnymi, drogiemi kamieniami oraz wyrobami z nich, niezależnie od tego, jaka jest forma własności i rodzaj przedsiębiorstwa;

znak producenta - specjalny symbol lub abrewiatura, potwierdzająca producenta wyrobów z metali szlachetnych;

sztyf roku produkcji - ustalony przez instytucję nadzoru państwowego metali szlachetnych i drogich kamieni sztyf roku, wskazujący, kiedy został wytworzony wyrób;

wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni - wyroby jubilerskie z drogiemi kamieniami lub bez nich, wyroby dekoracyjne oraz użytkowe, jak też używane do celów produkcyjnych i naukowych wyroby ze stopów złota, srebra i metali grupy platynowej;

remedium - dozwolone odchylenie w próbie; **świadectwo jakości** - dokument, potwierdzający próbę, masę, ilość metali szlachetnych oraz tożsamość i charakterystyki drogich kamieni.

Artykuł 2. Uzupełnienie części 2 artykułu 4

Część 2 artykułu 4 uzupełnić zdaniami „Metale szlachetne i drogie kamienie, które są czasowo wwiezione do Republiki Litewskiej w celu przerobu i które zamierza się reeksportować po zmianie ich postaci, są reeksportowane bez dodatkowego kontrolnego wytlóczenia. Reeksportowane wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni muszą posiadać świadectwo jakości wydane przez Litewską Izbę Probierniczą” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Jeśli istnieje międzynarodowa umowa lub porozumienie Republiki Litewskiej w sprawie obopólnego uznania wytlóczenia

21 kwietnia 1998 r., nr VIII-710
(Dz. U., 1995; nr 61-1528)

oraz świadectwa jakości, to wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni z krajów - stron porozumienia mogą być eksportowane lub importowane bez dodatkowego kontrolnego wytlóczenia oraz świadectwa jakości. Metale szlachetne i drogie kamienie czasowo wwiezione do Republiki Litewskiej w celu przetworzenia i które zamierza się reeksportować po zmianie ich postaci, są reeksportowane bez dodatkowego kontrolnego wytlóczenia. Reeksportowane wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni muszą posiadać świadectwo jakości wydane przez Litewską Izbę Probierniczą”.

Artykuł 3. Zmiana części 1 artykułu 6

Zmienić część 1 artykułu 6 i dać ją w następującym brzmieniu:

„1. Podmioty gospodarcze mogą prowadzić w Republice Litewskiej działalność komercyjno-gospodarczą, związaną z metalami szlachetnymi i drogiemi kamieniami dopiero po zarejestrowaniu się w Litewskiej Izbie Probierniczej. Tryb rejestracji podmiotów gospodarczych określa założyciel Litewskiej Izby Probierniczej”.

Artykuł 4. Uzupełnienie części 3 i 6 artykułu 7

1. Uzupełnić część 3 artykułu 7 i dać ją w następującym brzmieniu:

„3. Dla nowych wyrobów oraz przeznaczonych na eksport, jak też importowanych wyrobów z metali szlachetnych ustala się następujące próby:

- 1) platyna - 850^o, 900^o, 950^o, 999^o;
- 2) złoto - 375^o, 585^o, 750^o, 916^o, 999^o;
- 3) srebro - 800^o, 830^o, 925^o, 999^o;
- 4) pallad - 500^o, 850^o, 950^o, 999^o.

Międzynarodowa Organizacja Standaryzacji wskazuje remedium tych prób”.

2. Uzupełnić część 6 artykułu 7 i dać w następującym brzmieniu:

„6. Dla wyrobów technicznej produkcji dentystrycznej ustala się próby:

- 1) płytek złota - 900^o, 916^o;
- 2) koronek, lutowia i innych detali - 750^o.

Do produkcji odlewanych protez zębowych zezwala się używać złota próby nie niższej niż 650^o i stopów złota i metali grupy platynowej próby nie niższej niż 750^o, odpowiadających normom międzynarodowym po uzgodnieniu z Litewską Izbą Probierniczą i zaoprobowaniu przez Ministerstwo Zdrowia Republiki Litewskiej”.

Artykuł 5. Uzupełnienie artykułu 9

W artykule 9 po słowach „ilość w nich” wpisać słowa „uwzględniając remedium” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 9

Wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni odpowiadają próbie, jeśli stosunkowa ilość w nich czystego złota, srebra, platyny lub palladu uwzględniając remedium jest nie niższa od wskazanej w próbie. Jeśli ta ilość jest niższa, to wyrobowi przynajmniej ustaloną niższą z kolei próbę, którą wytłacza się”.

Artykuł 6. Nowelizacja artykułu 10

W artykule 10 wykreślić drugie zdanie, trzecie zdanie zmienić i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 10

Litewska Izba Probiernicza ustala metody probiercze, tryb oraz ilość pobierania próbek i to powinno gwarantować niezawodność wyników probierczych. Opłaty za probierczość, wytlóczenie oraz wydanie świadectwa jakości, jak też inne usługi określa rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 7. Nowelizacja artykułu 11

W artykule 11 zamiast słów „deklarowanego świadectwa jakości” wpisać słowa „deklarowanej jakości”, drugie zdanie wykreślić, w trzecim zdaniu słowo „świadectwa” wykreślić i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 11.

Na przedstawionych Litewskiej Izbie Probierniczej wyrobach z metali szlachetnych i drogich kamieni, nie odpowiadających deklarowanym próbom, jak też drogich kamieni, nie odpowiadających deklarowanej jakości, jeżeli okazieł zgadza się, wytłacza się odpowiednio niższą próbę lub wydaje się odpowiednie świadectwo jakości. Litewska Izba Probiernicza o niezgodności deklarowanej próby lub jakości informuje podmiot gospodarczy lub osobę fizyczną, która zgłosiła wyrobę i która ma prawo w ciągu 10 dni zażądać, aby na jej koszt dokonano powtórnej próby. Jeśli podmiot gospodarczy nie zgadza się na wytlóczenie na wyrobie próby niższej od zadeklarowanej lub otrzymanie odpowiedniego świadectwa jakości albo jeśli wyniki powtórnej próby są negatywne, to wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni zwraca się zdeformowane (polamane). Osobom fizycznym (przedmioty prywatne) zwraca się bez wytlóczony próby i bez świadectwa jakości”.

Artykuł 8. Nowelizacja części 1 artykułu 12

Znowelizować część 1 artykułu 12 i dać ją w następującym brzmieniu:

„1. Normy ilości wyrobów metali szlachetnych, jakie zezwala się wytopić, wyciąć w czasie ustalania próby lub użyć do innych doświadczeń oraz tryb zwrotu złomu i odpadów wykorzystanych wyrobów z metali szlachetnych zatwierdza założyciel Litewskiej Izby Probierniczej”.

Artykuł 9. Unieważnienie części 2 artykułu 16

Unieważnić część 2 artykułu 16

Artykuł 10. Uzupełnienie artykułu 17 częścią 3

Uzupełnić artykuł 17 częścią 3:

„3. W Republice Litewskiej zabrania się sprzedawać przeznaczane na reeksport metale szlachetne i drogie kamienie, które czasowo wwieziono do Republiki Litewskiej w celu przeróbki lub zmiany postaci”.

Artykuł 11. Nowelizacja części 2 artykułu 18

W części 2 artykułu 18 zamiast słów „w tych przypadkach nie odpowiadający próbom” wpisać słowo „Takie”, po słowach „rząd Republiki Litewskiej” wpisać słowa „lub upoważniona przez instytucję” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Litewska Izba Probiernicza może zezwolić na produkowanie wyrobów z metali szlachetnych dostarczonych przez zagraniczne podmioty gospodarcze, których próby nie odpowiadają próbom określonym w artykule 7 niniejszej ustawy. Takie wyroby w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej lub upoważnioną przez instytucję powinny być zwrócone za granicę. Przestrzeganie tego trybu kontroluje Litewska Izba Probiernicza”.

Artykuł 12. Nowelizacja części 1 artykułu 22

W części 1 artykułu 22 zamiast słów „organizacja nie dochodowa” wpisać słowa „przedsiębiorstwem państwowym”, słowa „osobowości prawnej i” wykreślić i część tę dać w następującym brzmieniu:

„1. Litewska Izba Probiernicza jest przedsiębiorstwem państwowym, posiadającym pieczęć z godłem Republiki Litewskiej”.

Artykuł 13. Zmiana punktu 7 artykułu 23

Zmienić punkt 7 artykułu 23 i dać go w następującym brzmieniu:

„7) rejestruje podmioty gospodarcze, prowadzące działalność komercyjno-gospodarczą, związaną z metalami szlachetnymi i drogiemi kamieniami, prowadzi rejestr takich podmiotów gospodarczych, rejestruje znaki producentów”.

Artykuł 14. Nowelizacja punktów 4, 7 i 10 artykułu 25

1. W punkcie 4 artykułu 25 zamiast słów „świadectwo jakości” wpisać słowo „jakość”, zamiast słów „w przypadkach przewidzianych w części drugiej artykułu 18 niniejszej ustawy nie są zwracane za granicę” wpisać słowa „naruszając część drugą artykułu 18 niniejszej ustawy nie były zwrócone za granicę” i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„4) w trybie określonym przez ustawy konfiskować metale szlachetne i drogie kamienie, wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni, których próba i jakość nie odpowiadają deklarowanemu, wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni bez próby lub świadectwa jakości, z podobionymi (sfalszowanymi) próbami lub świadectwami jakości, jak też, które naruszają część drugą artykułu 18 niniejszej ustawy nie były zwrócone za granicę”.

2. W punkcie 7 artykułu 25 zamiast słów „nie posiada licencji na prowadzenie tej działalności” wpisać słowa „nie są zarejestrowane w Litewskiej Izbie Probierniczej”, słowo „stałe” wykreślić i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„7) zabronić produkcji, sprzedaży wyrobów z metali szlachetnych i drogich kamieni, świadczenia usług i prowadzenia innej związanej z tym działalności, jeśli podmioty gospodarcze nie są zarejestrowane w Litewskiej Izbie Probierniczej, albo naruszają przepisy niniejszej ustawy, norm państwowych lub innych aktów normatywnych”.

3. Zmienić punkt 10 artykułu 25 i dać go w następującym brzmieniu:

„10) jeśli zezwolenie zostało anulowane, składać wnioski o ponowne wydanie go po upływie co najmniej jednego roku od anulowania poprzedniego zezwolenia”.

Artykuł 15. Nowelizacja artykułu 26

W artykule 26 zamiast liczby i słów „w ciągu 30 dni rozstrzyga” wpisać liczbę i słowa „w ciągu 15 dni od dnia otrzymania skargi rozpatruje”, drugie zdanie wykreślić, w trzecim zdaniu zamiast słów „Ministerstwa Finansów” wpisać słowa „kierownika Litewskiej Izby Probierniczej”, zamiast liczby i słów „w ciągu 10 dni” wpisać liczbę i słowa „w ciągu 30 dni” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 26

Skargi podmiotów gospodarczych i osób fizycznych dotyczące działań funkcjonariuszy państwowego nadzoru metali szlachetnych i drogich kamieni w ciągu 15 dni od dnia otrzymania skargi rozpatruje kierownik Litewskiej Izby Probierniczej, a w razie jego nieobecności - zastępca. Jeśli petent nie zgadza się z decyzją kierownika Litewskiej Izby Probierniczej, to ma on prawo w ciągu 30 dni od otrzymania decyzji zwrócić się do sądu.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 451)

Polska

„16” i ordynacja wyborcza podpisane

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę o podziale kraju na 16 województw, kończąc kilkumiesięczną batalię o liczbę województw. Podpisał także ordynację wyborczą do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich.

Na podpis prezydenta czeka jeszcze ustawa o kompetencjach organów administracji po reformie ustrojowej.

Ustawa o trójstopniowym podziale państwa przewiduje, że od stycznia przyszłego roku powstaną 16 województw: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie.

„Prezydent wyraża nadzieję, że podpisane ustawy sprawdzą się w życiu i zapewnią rozpoczęcie procesu decentralizacji państwa, umocnienie samorządności i pozycji obywateli od 1 stycznia przyszłego roku” - napisano w komunikacie Biura Informacji i Komunikacji Społecznej Kancelarii Prezydenta, przesłanym w poniedziałek PAP.

W podpisanej „16” nie ma regionu środkowopomorskiego, z rodzimym dla Kwaśniewskiego woj. kosiński. Prezydent przez dłuższy czas zabiegał o zachowanie kosińskiego na mapie kraju.

Szefowa Kancelarii Prezydenta Danuta Huebner powiedziała PAP, że prezydent „myśli o kosińszanach” i jest przekonany, iż reforma uruchomi inicjatyw lokalne, z których skorzystają także mieszkańcy tego regionu.

Kwaśniewski podkreślił, że ważnym warunkiem podważenia reformy samorządowej jest szeroki udział obywateli w wyborach do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich, które planowane są na 11 października.

Ordynacja przewiduje, że w gminach do 20 tys. mieszkańców obowiązują będzie tzw. system większościowy (głosowanie na poszczególnych kandydatów). W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców, a także w wyborach do rad powiatów i do sejmików wojewódzkich będzie obowiązywał system proporcjonalny (głosowanie na listy).

W komunikacie podkreślono, że prezydent oczekuje, iż ugrupowania polityczne i organizacje społeczne - poprzez dobór kandydatów i właściwą jakość kampanii - zapewnią reformie administracyjnej, rozwojowi regionalnemu i samorządności poparcie społeczne.

Premier szefem KIE, Czarnecki ministrem od integracji

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał w poniedziałek premiera Jerzego Buzka na urząd przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej.

Dotychczasowy szef KIE Ryszard Czarnecki został ministrem, członkiem rządu, odpowiedzialnym za sprawy szeroko rozumianej integracji europejskiej. PAP dowiedziała się, że Czarnecki nie będzie pracownikiem KIE, ale prawdopodobnie będzie miał w Komitecie gabinet.

Na razie nie wiadomo, jakie będą dalsze losy zastępcy Czarneckiego Piotra Nowiny-Konopki (UW). W połowie minionego tygodnia Czarnecki napisał do premiera wniosek o jego zdymisjonowanie. Rzecznik rządu Jarosław Sellin zapowiedział, że premier podejmie decyzję w momencie, „kiedy uzna to za stosowne”.

Komitet wznosił Maria Karasińska-Fendler, najbliższy współpracownik szefa rządowego Centrum Studiów Strategicznych, ministra Jerzego Kropiwnickiego (ZChN).

W związku z zmianami w KIE, Kwaśniewski otrzymał w poniedziałek od premiera trzy wnioski. W pierwszym Jerzy Buzek zwrócił się do prezydenta o powołanie go (Buzka) na szefa Komitetu.

Dwa następne dotyczyły zdymisjonowania Czarneckiego z przewodniczenia KIE i powołania go na członka rządu. Czarnecki zdradził później dziennikarzom, że w tekście przysięgi, otrzymanej z Kancelarii Prezydenta, błędnie napisano o powołaniu go na ministra pracy. „To taka metafora, że czeka mnie wielka praca” - żartował Czarnecki.

Prezydent nie krył zadowolenia z objęcia przez premiera kierownictwa KIE. Powiedział, że jest to celowe, potrzebne i pomoże w urzeczywistnianiu celu, jakim jest obecność Polski w Unii Europejskiej. „Wejście do Unii to wielki wysiłek, zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny i nikt lepiej tego nie skoordynuje jak szef rządu” - dodał.

W podobnym duchu wypowiedział się Jerzy Buzek. Zaakcentował, że objęcie przez niego kierownictwa Komitetu jest „konieczne dla jak najsilniejszego i najszerzego reprezentowania polskiej racji stanu i naszego interesu narodowego w rozmowach o członkostwo w UE”. Chcemy wejść do Unii jako państwo silne - podkreślił premier.

Buzek zapowiedział, że w najbliższym czasie podejmie decyzję dotyczące zakresu i programu działania KIE.

Podkreślił Czarneckiemu za pracę. „Był to trudny okres, w którym działalność Rady Ministrów była ukierunkowana na realizację wielkiego programu przeobrażenia naszego kraju” - mówił premier.

Sam Czarnecki nie chciał powiedzieć dziennikarzom za co konkretnie będzie odpowiadał w rządzie. Kilkakrotnie powtórzył, że „będzie to kwestia integracji europejskiej szeroko rozumianej”. „W tej dziedzinie w rządowej łodzi potrzeba wiele osób do wiosel” - mówił odpowiadając na zarzut dziennikarzy, że zmiany w KIE zamiast usprawnić działania Komitetu, rozbudowują jego strukturę.

Były szef KIE nie krył, że ostatnie miesiące były dla niego ciężkie. „Nie jestem ze spisu” - mówił. Pod koniec tygodnia Czarnecki udaje się na trzytygodniowy urlop do jednego z krajów... Unii Europejskiej.

Ukraina

Zmarli wśród gnijącego zboża

5 ukraińskich robotników zmarło w wyniku zatrucia gazami, które wydobywały się z gnijącego zboża w prywatnym spichlerzu. Do tragedii doszło w wiosce Bezudnie w regionie Nikołajewa.

Początkowo jeden z robotników zszedł w głąb 6-metrowego spichlerza, w którym znajdowało się gnijące ziarno. Kiedy zastał, czterech jego kolegów poproszył mu na pomoc, ale i oni ulegli zatruciu i wkrótce zmarli.

Przed miesiącem trzy osoby zmarły w Izumnie w północno-wschodniej części Ukrainy z powodu trujących gazów wydobywających się z gnijących warzyw przechowywanych w piwnicy.

Rosja

Przyjęto program rozwoju energetyki atomowej do 2010 r.

Jeszcze przed końcem wieku Rosja planuje uruchomienie trzech nowych reaktorów w istniejących elektrowniach atomowych. Do roku 2010 ich liczba wzrośnie o kolejne cztery.

Są to szczegóły planu rozwoju rosyjskiej energetyki atomowej, który został we wtorek zatwierdzony przez rząd. Jego realizacja ma kosztować 113,9 mld rubli (ok. 18,3 mld dolarów).

W latach 2006-2010 zostanie zamkniętych dziewięć przestarzałych reaktorów w elektrowniach atomowych Kolskiej, Nowoworonkiej i in.

Białoruś

Syn Łukaszenki na placówkę do Szwajcarii

Prezydent Białorusi „stanowczo” zwrócił uwagę ministra spraw zagranicznych Iwana Antanowicza na sprawę „starannego doboru kandydatów na białoruskie placówki zagraniczne”.

Według Aleksandra Łukaszenki, doboru tego powinno się dokonywać „z uwzględnieniem kompetencji i przygotowania zawodowego” - podały we wtorek państwowe środki masowego przekazu.

Opozycyjna gazeta „Narodnaja Wola” zarzuciła w sobotę władzom białoruskim nepetyzm.

Gazeta donosiła, że starszy syn prezydenta Białorusi, Wiktor - tegoroczny, świeżo upieczony absolwent wydziału stosunków międzynarodowych państwowego uniwersytetu w Mińsku - przygotowuje się do wyjazdu na placówkę do Szwajcarii.

Według pisma, starszy syn prezydenta otrzymał skierowanie do pracy w białoruskim ministerstwie spraw zagranicznych i tam przedkto znalazł się „zazwyczaj”.

Gazeta zwróciła uwagę, że aby pracować za granicą, szczególnie w takim kraju, jak Szwajcaria, pracownicy MSZ muszą pokonać ostrą konkurencję i latami praktykować w kraju, tymczasem Łukaszenka junior ominął te warunki.

Nauka

Astronomowie na tropie satelity SOHO

Astronomowie amerykańscy i europejscy zdołali odszukać satelitę SOHO, z którym łączność uległa zerwaniu 24 czerwca.

W trakcie najnowszych obserwacji zlokalizowano SOHO o około półtora miliona kilometrów od Ziemi, w pobliżu miejsca, w którym znajdował się poprzednio, do czasu utraty łączności z nim stałej łączności.

Poinformowały o tym Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA i Europejska Agencja Kosmiczna ESA.

Okazuje się, że błąd w programowaniu pracy urządzeń satelity spowodował przesunięcie się jego baterii słonecznych. Pozbawiony energii słonecznej satelita nie mógł odbierać sygnałów z Ziemi ani transmitować danych o obserwacjach Słońca, co było jego misją. Astronomowie stwierdzili, że obecnie SOHO obraca się powoli wokół swej osi. Dzięki temu jego baterie słoneczne powinny stopniowo odzyskać właściwe położenie i naładować się w ciągu kilku tygodni. Dopiero wówczas NASA i ESA spodziewają się wznowić łączność z tym satelitą.

SOHO, zbudowany przez ESA, wysłano w kosmos 2 grudnia 1995 r. na pokładzie rakiety NASA Atlas II. Jego lot kontroluje ośrodek kosmiczny Goddard w Greenbelt, w stanie Maryland.

27 maja satelita ten zaoferował po raz pierwszy niezwykle potężne wstrząsy na Słońcu, a 4 czerwca - wchłonienie przez atmosferę słoneczną dwu komety.



P. Mandelson i J. Cunningham.

Fot. EPA-ELTA

Wielka Brytania

Pierwsze przetarasowania w rządzie Blaira

Brytyjski premier Tony Blair dokonał w poniedziałek pierwszych zmian w swoim rządzie od czasu wyborczego zwycięstwa w maju 1997 roku.

Ze stanowiskami pożegnało się czworo ministrów, a dotychczasowy minister bez teki Peter Mandelson otrzymał własny resort: ministerstwo przemysłu i handlu.

Utworzono też nowe ministerialne stanowisko, do którego zadań należy dbanie o to, by linia polityczna premiera była należycie rozumiana przez ministrów odpowiedzialnych za poszczególne resorty i by była realizowana.

Największe zainteresowanie wzbudzała nominacja ministrów Petera Mandelsona i Jacka Cunninghama.

Nowy minister przemysłu i handlu jest jednym z architektów wyborczego zwycięstwa Partii Pracy, ma reputację polityka ambitnego, sztandarowego reformatora.

Przez lewicę laburzystów Mandelson traktowany jest jednak z dystansem, a nawet podejrzliwością. Prasa uważa

go za manipulatora, który ma wiele do powiedzenia za kulisami władzy.

Nieoficjalnie wyrażane są poglądy, że Mandelsonowi nie najlepiej układa się współpraca z Kanclerzem Skarbu Gordonem Brownem i wicepremierem Johnem Prescottem. Z Kanclerzem Skarbu będzie obecnie blisko współpracował niejako z urzędu.

Przetarasowanie najwyższymi wyniosł Jacka Cunninghama, który od kierowania resortem rolnictwa przechodzi do specjalnej roli „wcielacza” czy też „wymuszacza jednolitej linii politycznej” (government enforcer).

Do jego obowiązków będzie należało dopilnowanie tego, by założenia polityki premiera były realizowane przez wszystkie departamenty i agendy rządu, mimo możliwych sporów między nimi i konfliktów kompetencyjnych.

Ze stanowiskiem ministra do spraw społecznych pożegnała się Harriet Harman, która obciążono odpowiedzialnością za nieumiejętne przeprowadzenie niektórych reform.

Sztuka

Film animowany o księżnej Dianie

Amerkańska firma Disney będzie współproducentem brytyjskiego filmu rysunkowego dla dzieci, opowiadającego o życiu księżnej Diany - pisze londyński tygodnik „Sunday Times”. Półgodzinny film ma być gotowy do rozpowszechniania w Wielkiej Brytanii na jesieni przyszłego roku.

Jego realizacja - we współpracy z Disneyem - zajmie się brytyjski producent filmów animowanych Siriol. Film będzie emitowany w Wielkiej Brytanii przez sieć telewizyjną Channel 5, a w USA - w sieci ABC - twierdzi wspomniany tygodnik.

W finansowaniu filmu będzie

uczestniczyć także telewizja szkocka.

Scenariusz, po części poświęconej dzieciństwu Diany, nie ukrywa następnie kłopotów księżnej z bulimią (wilczym głodem na tle nerwowym) i jej rozpaczy z powodu małżeństwa bez miłości z księciem Karolem. Są w nim nawet sceny starć z królową Elżbietą - podaje „Sunday Times”.

Ale w filmie Diana odnajduje w końcu równowagę zajmując się swoimi dziećmi i poświęcając się dobremu sprawom. Film nie wspomina o tragicznej śmierci bohaterki, ukazując ją tylko na zakończenie w raj, jak tańczy wśród dzieci.

Niemcy

Spadkobiercom Einsteina oddano jego dom

Spadkobiercom słynnego fizyka, laureata nagrody Nobla z 1921 r., Alberta Einsteina, zwrócono jego letni dom w miejscowości Caputh pod Poczdamem, skonfiskowany w 1935 r. - informuje „Berliner Morgenpost”.

Einstein mieszkał w letnim domu w Caputh w latach 1929-1932, do czasu swej emigracji do USA, spo-

wodowanej nasilającymi się w Niemczech prześladowaniami Żydów.

Willi, skonfiskowana przez nazistów w 1935 r., została przekazana gminie Caputh i do 1978 r. była użytkowana jako dom mieszkalny. Następnie, do roku 1990, Akademia Nauk NRD miała tam pokój gościnny.

Włochy

Już 100 tys. osób obejrzało mumię

Już 100 tysięcy osób obejrzało w muzeum w Bolzano we Włoszech „człowieka z Similaun”, mumię człowieka, który żył przed ponad 4 tysiącami lat. Jego ciało, zakonserwowane w lodzie, odnaleziono w 1991 roku na lodowcu Similaun w Alpach.

Mumia człowieka z Similaun wystawiana jest w specjalnym pokoju-lodowce, do którego zwiedzający mogą

zajrzeć przez małe okienko. Obok pokój wystawiono znalezione przy mężczyźnie, który był myśliwym, topór, dwa noże, skórzane odzienie, krzesiwo, wilkowy koszyk.

Mumia trafiła do muzeum w Bolzano dopiero w styczniu tego roku. Po odnalezieniu zawieziono ją do Innsbrucku w Austrii, skąd powróciła do Włoch dopiero po zakończeniu sporu między obu państwami.

JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

Po tygodniu wrócił z wędrowki na wschód mój starszy brat z odłamkiem niemieckiej bomby w plecach, odeszła natomiast na zawsze babcia. W czasie obłożenia, nalotów i bombardowań zachowywała stoicką spokój, chowała głęboko niepokój o najbliższych. Uświadomiła sobie rozmiary katastrofy dopiero wtedy, gdy było już po wszystkim. Pamiętała Powstanie Styczniowe, przeżyła dokładnie połowę epoki porzoborowej, później radość odrodzenia państwa i dwadzieścia lat niepodległości. Teraz doczekała się klęski.

- Po co ja tego dożyłam? - po-

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 132).

warzała płacząc. Umarła dosłownie ze zmartwienia.

Młodzi zadziwiająco szybko otrząsnęli się z przeżyć i nastrojów pokoleńskiego defetyzmu. Z radia w Paryżu i w Londynie, którego słuchała teraz cała Warszawa, wiadomo już było, że powstał rząd generała Sikorskiego i formuje się armia polska.

W ciągu kilku tygodni terror, pierwsze okrucieństwa, aresztowania zakładników, uwięzienie Starzyńskiego, wiadomości o masowych rozstrzelaniach w Wielkopolsce, deportacje z ziem zachodnich - zmobilizowały solidarny front ludności i zepchnęły niejako na plan dalszy rozgoryczenie narodu wobec rządów przedwojennych.

Jednym z największych błędów niemieckich okazała się konfiskata

wszystkich radioodbiorników i wprowadzenie kary śmierci za ich posiadanie. W żadnym innym z okupowanych później krajów, z wyjątkiem Rosji, nie posunęło się tak daleko. W dużej mierze przyczyniło się to do spontanicznego wyrastania organizacji podziemnych w Polsce. Głód wiadomości, od których w sposób bezpośredni zależał osobisty los każdej rodziny, był tak silny, że nawet niebezpieczeństwo utraty życia nie mogło ludzi odciąć od ich źródła. Słuchanie radia zastąpiły informacje nasłuchu. Zakonspirowane ośrodki potajemnego słuchania Londynu dzięki kolportowanym z ręki do ręki komunikatom stawały się zalążkami organizacji podziemnych, mnożących się jak grzyby po deszczu. Już w ciągu października Warszawa obiegać zaczęło pierwsze tajne pismo „Polska Żyje”.

Pierwszy kontakt z powstającymi ośrodkami konspiracyjnymi nawiązałem dość wcześnie. W mieszkaniu na Chocimskiej, dokąd przenieśliśmy się z Wilanowskiej, udzieliliśmy w początkach 1940 r. schronienia memu koleździe z Poznania Zygmuntovi Nowakowskiemu, ogólnie nazywanemu Zybkiem. Otóż Zybko przyznał się, że współpracuje z mjr Janem Włodarkiewiczem, który ukrywa się w Warszawie i przystąpił do formowania podziemnej organizacji wojskowej mającej być kontynuacją regularnej armii i szykować kraj do powstania w momencie klęski Niemiec. Oczekiwano jej wiosną lub w lecie, gdy ruszy ofensywa państw zachodnich. Włodarkiewicz należał przed wojną do grupy oficerów nastawionych opozyycyjnie wobec szarych. Przez brata Józefa powiązany był z konspiracyjną, prawicową grupą wojskową „Krzyż i Miecz” sprzyjającą Sikorskiemu.

Wiosną 1940 r. Nowakowski, który postanowił przedostać się do wojska we Francji, otrzymał w mikrofilmach list do Sikorskiego na kilkunastu stronach. Włodarkiewicz proponował w nim Naczelnemu Wodzowi powierzenie mu organizowania w kraju pod-

ziemnej siły zbrojnej podporządkowanej władzom w Paryżu.

Pragnąc dodać wagi i znaczenia formowanej przez siebie organizacji Włodarkiewicz nadał jej z miejsca nazwę „Tajna Armia Polska”, w skrócie TAP. Jej efektywność ocenione zostały w raporcie dla Sikorskiego na około dwunastu tysięcy oficerów, podoficerów i żołnierzy. Włodarkiewicz był człowiekiem bardzo ambitnym, lecz z pewnością uczciwym. Ówczesne metody obliczania sił podziemnego wojska były jednak wątpliwe i cyfry te wydawały mi się mocno wyolbrzymione. Przez nasze mieszkanie na Chocimskiej przewinęło się w tym czasie sporo współpracowników Włodarkiewicza. Niektórzy jak Stanisław Dangel, Witold Pilecki i Wacław Młotczyński byli znajomymi albo mego brata, albo moimi. Z uryków różnych odniosłem wrażenie, że TAP powstał z połączenia kilku grup, w większości złożonych z ziemian i oficerów zawodowych i opartych na przedwojennych znajomościach. Organizacja zgromadziła w Warszawie sto kilkanaście sztuk karabinów i pistoletów dostarczonych przeważnie z Kieleckiego przez przedwojennego przyjaciela Włodarkiewicza, słynnego partyzanta mjr. Henryka Hubala-Dobrzańskiego.

Zybko wpadł na granicy w ręce słowackich strażników, lecz wyrwał się z ich rąk i powędrował dalej. Niestety, w chwili niebezpieczeństwa zniszczył mikrofilm. Raport TAP-u nie dotarł do Paryża. Włodarkiewicz zorientował się z czasem, że nie ma szans jako rywal Roweckiego, podporządkował mu się i wszedł w skład ZWZ. Został później pierwszym komendantem „Wachlarza”. Po wyjeździe Nowakowskiego major ukrywał się przez jakiś czas w naszym mieszkaniu pod przybranym nazwiskiem Linowski. W dwa lata później zmarł czy też został zgładzony we Lwowie w niewyjaśnionych okolicznościach.

Prasowym organem TAP-u było pismo „Znak” wydawane przez mło-

dego dziennikarza z redakcji krakowskiej Władzom w Paryżu.

Ponieważ TAP żadnej działalności prócz rekrutowania ludzi i gromadzenia broni na razie nie prowadził - nawiązałem współpracę z „Znakiem” zaczynając od artykułu napisanego, jeśli pamięć nie myli - z okazji święta 3 Maja. Był to mój podziemny debiut. Udając się z rękopisem w kieszeni pod wskazany adres miałem wrażenie, że ktoś za mną idzie. Stałem przed szybą wystawową i zauważyłem, że istotnie jakiś osobnik zatrzymał się przy sąsiedniej wystawie i - jak mi się wydawało - obserwuje mnie spod oka.

Zanim wszedłem w bramę domu w Al. Jerozolimskich, obejrzałem się raz jeszcze. Podejrzanej osobnika już nie było. Mijając się z własnymi obuw zapakłem po chwili do mieszkania pani Tereszczenko, po wymianie hasła zostałem jej artykul i wróciłem do domu.

Tej samej nocy obudziło nas walenie w drzwi. Gdy zapaliłem światło, w progu pokoju stało już dwóch gestapowców. Natychmiast skojarzyłem ich obecność z wizytą u pani Tereszczenko. A więc jednak byłam obserwowany. Na szczęście Włodarkiewicz tej nocy nie spał u nas. Za to w bieliźnie między prześcieradła miał schowane komunikat radiowy. Gestapowcy obszukali dość powierzchownie mieszkanie. Jeden otwierał bieliźniarkę, niedbałym ruchem zaczynał przewracać zawartość szuflad. To już koniec - myślę, ale - nie! Niemiec nie natknął się na szczęście na schowane papiery. Odwraca się i każe sobie pokazać dowód tożsamości. Skrupulatnie sprawdza datę urodzenia, rzuca dokument na podłogę i wychodzi z pokoju. To samo powtarza się z moim bratem. Oddychamy z ulgą, gdy drzwi zatraskują się za obu Niemcami. Zdaje się, że niebezpieczeństwo mamy za sobą. Widzimy, jak z sąsiedniego mieszkania wyprowadzają syna właściciela domu.

(Cdn.)

ŻYDOWSKIE ULICE KRAKOWA

Czy są w Polsce jakieś „żydowskie ulice”? Przecież wszyscy wiedzą, że w Polsce nie ma Żydów, jak więc mogą być tu żydowskie ulice? W państwie żydowskim, w Izraelu, to co innego; tam wszystkie ulice są żydowskie. Czy jednak za żydowskie można uznać ulice w Izraelu, przy których mieszkają Arabowie lub Druzowie? No, może nie, ale z pewnością wszystkie ulice w Mea Szearim czy Bnei Braku są żydowskie. A czy tak samo żydowskie są ulice w nowojorskim Borough Park lub też w chasydzkiej dzielnicy Antwerpii?

Poproszono mnie o napisanie czegoś o żydowskich ulicach Krakowa. Ale co to w ogóle znaczy „żydowska ulica” i jakie ulice w Krakowie można uznać za żydowskie? Zapewne można za ulicę żydowską uznać taką ulicę, która dziś nosi nazwę „ulicy Żydowskiej” albo też nazywała się tak w przeszłości. Są takie ulice w niektórych miastach w Polsce, ale nie w Krakowie. Trzy ulice kiedyś nazywano platea ludaorum, platea Judaica, Judengasse albo ulicą Żydowską. Dwie pierwsze były żydowskimi ulicami w okresie średniowiecza; to dzisiejsze ulice św. Anny i zachodnia część ulicy św. Tomasza. Mieszkał tu Żydzi w trzynastym, czternastym i piętnastym wieku, zanim zostali wygnani (lub sami się przenieśli) na Kazimierz. Ulicę św. Anny nazywano Żydowską do końca piętnastego wieku, a zamykającą ją furtek w murach miejskich - „furtką żydowską”. Zachodnia część ulicy św. Tomasza miała nazwę Żydowska znacznie dłużej, bo aż do drugiej połowy dziewiętnastego wieku (choć i Żydzi mieszkali tu krócej niż na ulicy św. Anny). Kiedyś stały przy nich gotyckie synagogi i mykwy, po których dawno już nie pozostało najmniejszego śladu.

Trzecia ulica, która kiedyś nosiła nazwę „Żydowska”, jest na Kazimierzu i dziś, to jedna z najbardziej charakterystycznych ulic tej dzielnicy. Kiedyś nazywała się ulicą Sukieników, potem Żydowska - bo prowadziła z centrum Kazimierza i z Krakowa do dzielnicy żydowskiej; czasem nazywano ją też ulicą chrześcijańsko-żydowską - bo jedną jej stronę zajmowali Żydzi, a drugą chrześcijanie. W dziewiętnastym wieku, kiedy przy tej ulicy mieszkali już prawie wyłącznie Żydzi, władze austriackie nazwały ją ulicą Józefa - by w ten sposób uczcić pamięć cesarza Józefa II. Mało kto jednak wiedział, że chodzi o austriackiego cesarza. Katolicy byli pewni, iż jest to ulica św. Józefa skoro w Krakowie tak wiele ulic nosi nazwy katolickich świętych. Żydzi byli pewni, że patronem jest Józef, syn patriarchy Jakuba z Biblii. Nic w tym dziwnego, bo sąsiednie ulice noszą nazwy: ulica Izaka i ulica Jakuba (być może od imion bogatych Żydów mieszkających na krakowskim Kazimierzu).

Oprócz tego była jeszcze w Krakowie przeczeka Żydowska - obecnie środkowa część ulicy Bożego Ciała, i plac Żydowski, czyli plac Nowy (który nigdy oficjalnie nie nazywał się placem Żydowskim, ale wszyscy tak go właśnie nazywali, bo na znajdującym się tam targu kiedyś handlowali tylko Żydzi). Być może za ulicę żydowskie należałoby uznać także te, które wzięły nazwę od nazwisk czy imion znanych Żydów. Chyba jednak nie od wszystkich; zapewne nie byłaby uznana za żydowską ulica św. Pawła, św. Piotra, czy św. Jakuba (choć i Żydzi byli oni niewątpliwie Żydami). Są w Krakowie ulice Berka Joselewicza, Jonatana Warschauera i Lewkowa (na Kazimie-

rze), Józefa Sarego (na Stradomiu) i Wilhelma Feldmana (w zachodniej części miasta). Są na krakowskim Kazimierzu (wspomniane już) ulice Izaka i Jakuba, a także Estery. Są także w Krakowie ulice Abraham i Jerozolimska - mało kto jednak tam mieszka. Tyle, jeśli chodzi o nazwę.

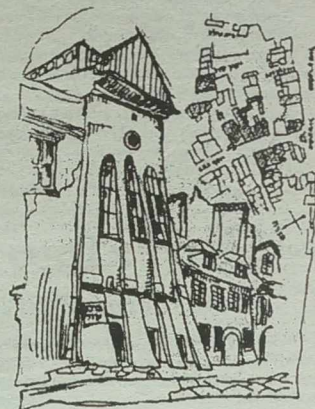
Można jednak przyjąć inne kryteria. Jest żydowską zapewne taka ulica, przy której dziś mieszkają Żydzi (lub też mieszkali w przeszłości). Nie jest to jednak kryterium zbyt precyzyjne. Nie bardzo bowiem wiadomo, ilu przy takiej ulicy musiałoby mieszkać Żydów, by można ją było nazwać ulicą żydowską. Nie bardzo też wiadomo, o jaki okres tu chodzi; nie ma już dziś w Polsce takich ulic, przy których mieszkalby w większości Żydzi. Kryterium musiałoby więc dotyczyć przeszłości, jak jednak odległej? Można trochę je zawęzić, i uznać za żydowskie tylko te ulice, przy których mieszkają Żydzi, wyróżniający się wyglądem, strojem, językiem, obyczajem - a więc Żydzi pobożni, kierujący się przykazaniami Tory i Talmudu.

W średniowieczu ulicami żydowskimi byłyby więc wspomniane już ulice św. Anny i św. Tomasza. Jeśli byśmy brali pod uwagę cały okres czasów nowożytnych, to są nimi ulice w dawnej dzielnicy żydowskiej na Kazimierzu: oprócz wymienionych już ulic Jakuba, Izaka, Estery, Józefa i Warschauera są to ulice: Szeroka, Kupa, Wąska, Ciemna. Te właśnie ulice odpowiadałyby owemu zawężonemu kryterium - bo, począwszy od połowy dziewiętnastego wieku, kiedy wielu zasymilowanych i postępowych Żydów przeniosło się (po czterystu latach nieobecności) do Starego Miasta albo do

nowych dzielnic w zachodniej części miasta, mieszkali przy nich przede wszystkim pobożni Żydzi.

Jeśli myślimy o dziewiętnastym i dwudziestym wieku, to moglibyśmy - uznając to kryterium za obowiązujące - nazwać ulicami żydowskimi wszystkie ulice na Kazimierzu i Stradomiu. Jeśli wrócić do okresu międzywojennego, to trzeba się zastanowić, czy były - i w jakim stopniu - ulicami żydowskimi niektóre ulice w Starym Mieście i w zachodnich dzielnicach, gdzie wiele kamienic należało wówczas do Żydów.

Możemy więc wprowadzić jeszcze jedno kryterium. Za żydowską można uznać taką ulicę, przy której większość domów należy obecnie (lub należało w przeszłości) do Żydów. Jednakże sprawa stosunków własnościowych i żydowskiego mienia jest obecnie, pięćdziesiąt lat po zagładzie, tak skomplikowana, że w ogóle nie chce się podejmować tej kwestii. Antysemici twierdzili zresztą przed wojną, że Żydzi mieli mówić: „Wasze ulice, nasze kamienice”, wynikałoby z tego, że Żydzi dobrowolnie zrzekają się ulic na rzecz zachowania kamienic. Przyjmując ten pogląd, żydowskie kamienice stałyby przy polskich ulicach - nie byłoby więc żadnych żydowskich ulic. Wciąż jeszcze straszny w Polsce widmo żydowskiego kamienicznika. Ci, którzy wierzą w mit o żydowskiej solidarności, nie chcą założyć, że kamienicznik, Żyd bądź nie, pobierał czynsz od wszystkich lokatorów, niezależnie od wyznania. Nie chcą w ogóle zastanawiać się nad tym kryterium.



Sytuację komplikuje fakt, że podczas drugiej wojny światowej władze niemieckie lokalizowały getto nie na Kazimierzu, ale po drugiej stronie rzeki, w Podgórzu. Przed wojną w Podgórzu - założonym jako odrębne miasto po pierwszym rozbiore Polski przez Austriaków - mieszkali i Polacy, i Żydzi. W latach 1941-1943 przy wielu ulicach mieszkali wyłącznie Żydzi (z wyjątkiem jedynego nie-Żyda, aptekarza Tadeusza Pankiewicza). Czy zatem można uznać wszystkie te ulice za żydowskie - uwzględniając zresztą i to, że przed wojną obok chrześcijan mieszkali na nich także i Żydzi? Pozostawiam tę kwestię otwartą, choć sądzę, że istnieją takie ulice, co do których można by się zgodzić, że (według niektórych przynajmniej wymienionych powyżej kryteriów) są one - względnie kiedyś były - ulicami żydowskimi.

Henryk HALKOWSKI
„Midrasz” - Pismo Żydowskie
ukazujące się w Polsce

Koszykówka

Dziś - start mistrzostw świata

Koszykarska reprezentacja Litwy dziś staje przed nową próbą - rozpoczyna udział w XIII mistrzostwach świata, które tym razem zostaną rozegrane w Grecji. W pierwszym meczu o godz. 14.15 zespół Litwy zagra z reprezentacją Korei Południowej.

Trener główny reprezentacji Litwy Jonas Kazlauskas ustalił skład swego zespołu, który wystąpi na mistrzostwach. Weszli doń obrońcy Sz. Jasikevicius, D. Maskoliunas, D. Lukminas, T. Paczesas, D. Adomaitis, napastnicy S. Sztombergas, A. Karniszovas, M. Zukauskas, T. Masilius, V. Praszkevicius, centrowi G. Einikis, E. Zukauskas. Z koszykarzy, którzy przygotowali się do mistrzostw świata nie weszli do składu na mistrzostwa A. Giedraitis i R. Vaisvilas.

Te mistrzostwa świata noszą charakter prestiżowy. Eliminacjami do przyszłej olimpiady będą mistrzostwa Europy w 1999 roku w Francji.

Zgodnie z tradycyjnym już regulaminem 16 najlepszych zespołów świata podzielono na cztery grupy po cztery drużyny. Przypominamy skład grup:

- A - Grecja, Włochy, Kanada, Senegal;
- B - Jugosławia, Rosja, Portoryko, Japonia;
- C - USA, Litwa, Brazylia, Korea Południowa;
- D - Australia, Argentyna, Hiszpania, Nigeria.

Program pierwszej fazy mistrzostw świata:

Środa 29 lipca:

- grupa A: Senegal - Włochy, Grecja - Kanada
- grupa B: Japonia - Rosja, Jugosławia - Portoryko
- grupa C: Korea Pld. - Litwa, USA - Brazylia
- grupa D: Nigeria - Hiszpania, Australia - Argentyna

Czwartek 30 lipca:

- grupa A: Kanada - Senegal, Włochy - Grecja
- grupa B: Portoryko - Japonia, Jugosławia - Rosja
- grupa C: Brazylia - Korea Pld., Litwa - USA
- grupa D: Argentyna - Nigeria, Hiszpania - Australia

piątek 31 lipca:

- grupa A: Kanada - Włochy, Grecja - Senegal
- grupa B: Japonia - Jugosławia, Portoryko - Rosja
- grupa C: Brazylia - Litwa, Korea Pld. - USA
- grupa D: Nigeria - Australia, Argentyna - Hiszpania.

W drugiej fazie zostaną utworzone dwie nowe grupy. W grupie E zagrają trzy pierwsze zespoły z A i B, a w grupie F trzy najlepsze drużyny z C i D. Pozostałe cztery drużyny, najsłabsze w swoich grupach, grać będą o miejsca 13-16.

Faza druga rozpocznie się w niedzielę 2 sierpnia, a zakończy we wtorek 4 sierpnia wyłonieniem ćwierćfinalistów.

7 sierpnia zostaną rozegrane ćwierćfinały, dzień później w sobotę - półfinały, a mistrzów świata i ostateczną kolejność mistrzostw poznamy 9 sierpnia.

M. PIASECKI

Zmiany w przepisach

W czasie kongresu FIBA w Atenach zaprobowano kilka istotnych zmian w przepisach gry. Nie zmierzają one jednak do unifikacji z regulami obowiązującymi w NBA.

Dwudniowy mityng zaakceptował nakaz wprowadzenia zatrzymywania głównego zegara zawodów w ostatnich dwóch minutach drugiej połowy i dogrywki. „Zmiana przepisu została poddyktowana tym, iż zespół, który wygrał opóźnił wprowadzenie piłki do gry” - uzasadnił rzecznik FIBA Florian Wanningner.

Kolejną zmianą będzie zwiększenie limitu przerw na żądanie, z czterech do pięciu, w meczach 2 x 20 min. Dwa czasy będą przyszyły w pierwszej połowie i trzy w drugiej.

Działacze zdecydowali, że zapis wideo - tak jak np. w hokeju na lodzie - nie będzie pomocny przy rozstrzygnięciu spraw konfliktowych zaistniałych na boisku, nie będzie także wykorzystywany do zmiany wyników spotkań.

Postanowiono, że niesportowe zachowanie zawodnika będzie karane dwoma rzutami i przyznaniem posiadania piłki.

Kongres nie zajmował się dyskusją nad powiększeniem linii rzutów za 3 pkt z 6,25 m do 6,75 m (tak jak to jest w NBA) ani zmniejszeniem czasu (z 30 do 24 sek.) na rozegranie akcji zakończonych rzutem.

Zmiany w przepisach po raz pierwszy zostaną zastosowane podczas mistrzostw świata juniorów, które w lipcu 1999 roku odbędą się w Portugalii.

Działacze FIBA postanowili, że wszystkie przypadki - począwszy od mistrzostw świata w Atenach - udowodnienia używania marihuany przez graczy poszczególnych drużyn narodowych bądź klubowych będą karane. (PAP)



Igrzyska Dobrej Woli

Zwycięstwo Amerykanek

Piłkarska reprezentacja USA w piątce nożnej kobiet w meczu finałowym Igrzysk pokonała Chiny 2:0 (0:0). Obie bramki zdobyła Mia Hamm.

W spotkaniu o medal brązowy Norwegia pokonała w rzutach karnych Danię 4:2. Spotkanie w regulaminowym czasie i po dogrywce zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Rosjanin Dmitrij Sautin wygrał konkurs skoków z wiczy 10 m. Pozostałe medale zdobyli Chińczycy: srebrny - Tian Liang, a brązowy - Sun Shuwe.

Rosjanka Julia Pachalina i Irina Laczko wygrały konkurs skoków synchronicznych z 3-metrowej trampoliny. Drugie miejsce zajęły Chinki, a trzecie - Niemki.

Triathlon

V. Urbonas znów drugi

Na mistrzostwach świata w potrójnym ultratriathlonie w Niemczech przedstawił Litwy Vidmantas Urbonas zdobył medal srebrny. Na pokonanie dystansu 11,4 km w pływaniu, 540 km jazdy na rowerze oraz 126,6 km biegu potrzebowwał on 36 godz. 51 min. 54 sek. Mistrz świata 38-letni Niemiec Antonio Fuser zawodnika litewskiego wyprzedził o 1 godz. 53 min. 41 sek. Medal brązowy wyczynem 23-letniego Szwajcarowi Beatowi Knechtle - 38:27.52.

Pływanie

Padają rekordy Litwy

Na zawodach pływackich w Rijce ustanowiono dwa nowe rekordy Litwy. W wyścigu na dystansie 50 m stylem grzbietowym Dariusz Grigalionis czasem 26,16 sek. poprawił należące do Mindaugasa Szpokasa dotychczasowe osiągnięcie - 26,63.

Dwukrotnie poprawiał rekord na dystansie 200 m stylem dowolnym Arunas Savickas. Najpierw w eliminacjach osiągnął czas 1.53,33, a następnie w finale zakończył dystans za 1.52,79. Poprzednie najlepsze osiągnięcie należało do Raimondasa Mažuolisa i było równe 1.53,95.

M. R.

Zapasy

Polacy górą

W towarzyskim meczu w zapasach w stylu wolnym reprezentacja Polski pokonała w Spale zespół USA 29:14.

Spotkanie odbyło się w jedenaście kategorii wagowych. Polscy zawodnicy zwyciężyli w dziewięciu. Najszybciej (1,30 min.) przez tuzi Jaso Townsend pokonał Dariusza Chojnackiego.

Jeździectwo

Puchar E. Klimovasa - V. Civinskasowi

Podczas zawodów najlepszych jeźdźców Litwy w Priekule (rej. klajpedzki), poświęconych pamięci tragicznie zmarłego Edmunda Klimovasa, główną nagrodę zdobył przedstawiciel rej. wileńskiego Vincas Civinskas z Grandem, wyprzedzając kowieńczyków Ramunasa Jancauskasa z Hepatyte i Riczardasa Vismerysa z Merfisem.

W konkurse „otwarcia” po repasażu zwyciężył jeździec z rejonu kowieńskiego Irmantas Grikenis z Etiketem. Drugie miejsce zajął V. Civinskas z Grandem, trzecie Rimas Rinkus z Heraldem (Szilute). Podstawową trasę bez punktów karnych pokonało 10.

W zawodach weteranów zwyciężyli Ignas Burszki z Banginsem (Szduva), który wyprzedził Sauliusa Paknysa z Delta (Mariampol) i Vytautasa Urbonaviciusa z Vaitasem (rej. sztyucki, Stadnina Niemenska).

W zawodach juniorów zwyciężył syn S. Paknysa Linas z tą samą Delta. Na drugim miejscu uplasowała się przedstawicielka rej. kowieńskiego Eva Želnyte z Etiką, na trzecim Egidijus Szidlauskas z Brigiem (Połaga).

W skokach najlepiej się spisał kowieńczyk Zigmantas Szarka z Baripalsem. Wraz z innym koniem Perlasem zajął drugie miejsce. Trzecie miejsce przypadło wilaniance Rasie Kalvaitiene z Bradirem.

W końcu tego tygodnia jeźdźców czekają mistrzostwa kraju w Połdźe. M. PREISZEGALAVICIUS

Wokół piłki nożnej

Zyski i straty

Wiktoria w Pucharze Świata dała Francuzom duszę, stwierdził patetycznie prezydent Francji Jacques Chirac, ale prócz duszy Francuzi pamiętają także o kieszeniach. Nastąpił czas podsumowań zysków i strat gospodarzy mistrzostw.

Większość Francuzów zgadza się, że trwająca ponad miesiąc impreza była sukcesem, ale teraz, gdy księgowi liczą franki i centymy, niektórzy z przedsiębiorców i kupców mają mieszane uczucia. Mimo iż kibice przybywali do Francji tysiącami, wielu nie zainteresowanych futbolu turystów, zazwyczaj masowo „najeżdżających” Francję latem, pozostało w domu.

Jeszcze niewiele jest danych, ale pewne fakty nie ulegają wątpliwości. Nie wszyscy zyskali tyle, ile się spodziewali. „Szczerze mówiąc, oczekiwaliśmy więcej” - powiedział kierownik firmy Paris Souvenir, na Polach Elizejskich, Yazid Chaboune. „To nietrudno zrozumieć. Dobra klientela, która odwiedza Paryż i kupuje pamiątki, zjawi się później. „Ludzie piłki” tylko jedzą, piją i... śmieją. Od nich nie zyskaliśmy nic”.

Narzekają także restauratorzy i właściciele hoteli. „Interesy są gorzej, prawdopodobnie o 10 procent” - powiedział szef eleganckiej Laperouse Restaurant, Doreen Dempki. „Mielśmy tylko kilka wielkich przyjęć i to wszystko”. Restauracja musiała odwołać imprezy związane z pokazem kolekcji Christiana Diora, ponieważ wielka moda przeniosła się do Nowego Jorku, by uniknąć „zderzenia” Pret-a-Porter z Mondialem. Nie lepiej było w innych francuskich miastach, gdzie kibice koczowali na kempingach, gotując sobie lub, w najlepszym razie, zamawiając kanapki lub pizzę, „plosząc” przy tym

stałych, miejscowych klientów. Jedyni właściciele luksusowych lokali, hoteli i sklepów nie mieli złudzeń. Futbolowi fani to nigdy niejest ich klientela.

R. Lemerre -

trenerem Francji

Reprezentacja Francji, która niedawno zdobyła tytuł mistrza świata w piłce nożnej, ma nowego trenera głównego. Został nim 57-letni Roger Lemerre. Otrzymał on schedę po dotychczasowym kierowniku zespołu Aime Jacquet.

Lemerre przedtem trenował piłkarzy klubu RC Lens, a od początku tego roku był pomocnikiem Jacqueta. Pomocnikami nowego trenera głównego będą były trener zespołu Bordeaux Guy Stephan i Rene Girard, który od ubiegłego sezonu kierował zespołem Strasbourg.

Pierwszą próbą reprezentacji Francji pod wodzą nowego trenera będzie spotkanie towarzyskie 19 sierpnia w Wiedniu z drużyną Austrii. 5 września mistrzostwo świata w Reykjaviku rozegrają pierwsze spotkanie eliminacyjne do mistrzostw Europy 2000 roku z reprezentacją Islandii.

Zoff zastąpi Maldiniego

Dino Zoff zastąpi Cesare Maldiniego na stanowisku trenera piłkarskiej reprezentacji Włoch - poinformował Włoski Związek Piłki Nożnej.

56-letni Zoff podpisał kontrakt do 31 lipca 2002 roku. Dino Zoff jest jednym z najsłynniejszych piłkarzy w historii włoskiego futbolu. W 1982 jako kapitan poprowadził drużynę narodową do tytułu mistrza świata. Ma na swoim koncie najwięcej występów reprezentacyjnych ze wszystkich włoskich zawodników.

Boks Sprzał go na kwaśne jabłko

Associated Press o walce Golota-Sanders

Specjalny wysłannik agencji Associated Press do Atlantic City - John Curran, tak opisał w swym sprawozdaniu walkę Goloty:

Andrew Golota znów wygrał. Nie musiał gryźć. Uderzać „bykiem”. Walić poniżej pasa. Nie była to jednak czysta, piękna walka. Bijący w stylu „ulicznego zabijaki” polski „ciechki”, zanim jednoznacznie pokonał nowicjusza Coreya Sandersa, sprzał go na kwaśne jabłko. Okolica lewego oka Coreya przypominała krwiasty befszytk.

Golota przeważał od początku, chociaż Corey Sanders był od niego potężniejszy i nie sprawiał wrażenia przestraszonego.

„Nie mogę uwierzyć, że Sanders mógł przejść aż taką metamorfozę... zwycięzca chwalił Amerykanina po skończonym pojedynku. Jego białe poskoczono spodnie całe zabarwiły się na czerwono krwią Sandersa... Jak on mógł to wszystko wytrzymać i nie zapoznać się z deskami ringu?”

Sędziowie punktowali: Jasen Checks 97:93, Debra Barnes 100:90 i Paul Venti 99:90. Agencja AP wycyliła wynik 97:93. Wszyscy oczywiście dla Goloty. Początkowo zanosiło się na zdominowanie walki przez Polaka. Począstował on potężnego rywala (wzrost - 1,98 m, waga 119 kg) pięcioma kolejnymi ciosemi w głowę. Łuk brwiowy nad lewym

okiem pękł i specjalistom trudno było powstrzymać krwotok. Krew Coreya tryskała na wszystkie strony. Zalewała kamerę pracujących przy linach operatorów USA Network. Ludzie siedzący tuż przy ringu poczuli, obawiając się poplamienia swoich strojów.

Dr Richard Snepar złożył swy i walka - za zgodą sędziego Tony Orlando - mogła być kontynuowana. W trzeciej rundzie podobne nieszczęście spotkało Golotę, któremu rękawica Sandersa gębko rozorała powiekę lewego oka.

Sanders nie potrafił szybko przemieszczać się w ringu i był dość łatwym celem. „Musiałem wygrać efektywnie... stwierdził Polak. Zrobilem to dla moich opiekunów, którzy ciężko dla mnie pracują...”

Nowe (lepsze) wcielenie Goloty

Zdarzyło się to w siódmej rundzie. Dziwny ale znaczący znak. Golota uderzył Sandersa po komendzie sędziego „stop”. Polski pięściarz błyskawicznie jednak zrozumiał sytuację, skłonił głowę w stronę Sandersa i przepraszając wyciągnął rękawice pięściarskie w jego stronę.

Według dziennikarza, który tak relacyjonalował przebieg walki Goloty z Sandersem w „New York Post” zachowanie polskiego pięściarza jest

Za wygraną Golota zgarnął 40 tys. USD. Pokonany Sanders otrzymał 25 tys. USD. W sali kasyna Taj Mahal w mieście hazardu Atlantic City było dokładnie 3.679 widzów, wśród nich oczywiście znajdował się właściciel kasyna, amerykański miliarder Donald Trump.

Golota, który 4 października ubiegłego roku niesławnie „poległ” w walce z mistrzem świata w wersji WBC - Lennoxem Lewisem, wykonał kolejny krok we właściwym kierunku.

Dino Duva, jego znany promotor mówi o Golocie:

„Powinien teraz - we wrześniu we Wrocławiu - uporać się z Timem Witherspoonem i wrócić do światowej elity zawodowych pięściarzy wagi ciężkiej.” (PAP)

oznaka nowego stylu bokserskiego. „Na moment zapomniał się. Nowy Andrzej Golota nie robi już jednak (brzydkich) rzeczy” - napisał dziennikarz.

„Na małej arenie w kasynie Taj Mahal, Golota udowodnił, że można brać go poważnie. Ani razu nie uderzył prawie dwumetrowego Sandersa poniżej pasa. Nie kopął ani nie gryzł swojego młodego przeciwnika o zelaznej szczękę” - dodał „NY Post”.



„A co najbardziej było godne pochwały to sposób, w jaki Polak walczyl. Często uniki powodowały, że Sanders wypuszczał ciosy w powietrze. Golota pokazał również dobrą pracę nóg i lewy prosty” - podkreślił dziennikarz.

Ta bardzo pozytywna opinia zgadza się z innymi recenzjami walki polskiego pięściarza opublikowanymi w prasie nowojorskiej. Wszystkie one mówią, że Golota jest na dobrej drodze na zawodowe ringi, chociaż nie znajduje się jeszcze w szczytowej formie.

„Andrzej nie jest jeszcze w pełni formy”, stwierdził po walce jeden z jego trenerów, Roger Bloodworth dodając, że „ma on jeszcze dużo do zro-

bienia”, szczególnie jeśli chce się dobrze przygotować do zapowiadanego na przyszły rok pojedynku z Mikiem Tysonem.

Tymczasem eksperci zgodnie mówią, iż Golota wydaje się być w pełni gotowy do walki z Timem Witherspoonem, która ma się odbyć we Wrocławiu 4 września.

„Jeśli Andrzej wygra tę walkę - powiedział promotor Goloty, Dino Duva - to jest duża szansa, że może już wrócić do walki o tytuł mistrzowski”.

„Chciałbym walczyć z Tysonem - oświadczył Golota. - Byłby to twardy, interesujący pojedynek”.

Marek TOMASZEWSKI (PAP)

PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

Za świata

A to ciekawe...

Sędzią być... w Brazylii



■ Brazylijskie towarzystwo ubezpieczeniowe opublikowało listę najbardziej niebezpiecznych dla życia zawodów. Okazuje się, że w tym kraju najbardziej ryzykują... sędziowie piłkarscy. Kibice bowiem tak uwielbiają swoje ukochane kluby, że w przypadku ich (niesłusznej, oczywiście) przegranej, są dla sędziów „mało wyrozumiali”...

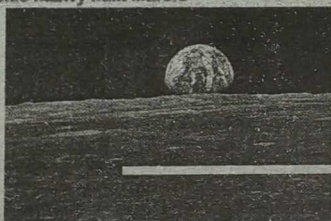
Żona w pracy - mąż rogacz?

■ Przeprowadzony w Niemczech sondaż wykazał, że przeszło połowa czynnych zawodowo kobiet zaczyna zdradzać swoich mężów w miejscu pracy. 57 procent pań tam właśnie poznaje swoich kochanków. Jak twierdzą ankieta-

ne, przyczyną zdrady są sprzyjające okoliczności. Coraz częściej też „niewiernymi” są kobiety z kilkuletnim zaledwie stażem małżeńskim. Dawniej, aby przyprowadzić mężowi rogi, żony potrzebowały kilkunastu lat na podjęcie takiej decyzji...

Polskie nazwy na... Marsie

■ Na mapach Marsa można znaleźć... polskie miejscowości. Istnieją na przykład marsjański Grojec, Rypin, Puńsk czy Puławy. Są to „imiona” nowo odkrytych kraterów. Miejscowości, których nazwy „zdobić będą” kosmos, wybierane są przez losowanie. Poza nazwami geograficznymi, wykorzystywane są też sławne nazwiska - na Merkurym jest na przykład krater Chopina.



Wszystkie nazwy muszą zostać oficjalnie zatwierdzone przez Komisję Nazewnictwa przy Międzynarodowej Unii Astronomicznej.



Nie ma wariantów.

Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach - litewskim, rosyjskim, angielskim.

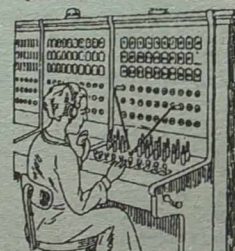
(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Krytyczne dni i godziny w lipcu

- 29, środa (21.00 - 23.00)
- 5, środa (8.00 - 10.00)
- 8, sobota (18.00 - 20.00)
- 14, piątek (21.00 - 23.00)
- 17, poniedziałek (22.00 - 23.00)
- 22, sobota (18.00 - 20.00)
- 25, wtorek (19.00 - 21.00)
- 29, sobota (20.00 - 22.00)

KALENDARIUM

- * Środa (29.VII) jest 210 dniem 1998 r.
- Do końca roku pozostało 155 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Beatrycze, Marty, Olafa, Olgi.
- * Wschód Słońca - 4.23, zachód - 20.26.
- Długość dnia 16 godz. 03 min.
- * Księżyc. Nów - od 23 lipca.

POWIERZCIE SVOJE TROSKI LITEWSKIEM BANKOWI ROLNEMU („ZEMES UKIO BANKAS”)



LIETUVOS ŽEMĖS ŪKIO BANKAS

(„ZEMES UKIO BANKAS”)

Wasze oszczędności mogą przynieść jeszcze większy zysk, jeśli dwie ostatnie liczby numeru terminowego konta w litach, otwartego od 1 lipca do 31 sierpnia będą 25, 50, 75 albo 00.

Oznacza to, że wygraliście

aż 9%

rocznych odsetków URLOPOWEGO WKŁADU i to nieważne,

czy termin wkładu jest tygodniowy, czy trzyletni!

Litewski Bank Rolny - gwarancją Waszego spokojnego wypoczynku!
Informacja: tel.: 51-748, 51-702 S.A. Litewski Bank Rolny, oddział w Solecznikach
Adres: Architektu 3, Soleczniki (Zam. 441)



Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalnie popada, z możliwością wystąpienia burz. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sk. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 19-20.

W Wilnie przelotne deszcze. Temperatura w nocy 13-15, w dzień 22-24 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni lokalnie deszcz. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 18-23 stopnie.

Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI DAUGVILIENE
Licencja nr 23/530
Ogłasza zapisy na kierunek: **PRAWO GOSPODARCZE** na lata 1998-2001
Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.
Nauka jest płatna.
Tel.: (8-22) 62 46 97, tel. kom. (8-287) 2 90 45.
Dokumenty należy składać: Pamenkalnio 11-301, 2600 Vilnius



Angielski - przyspieszone nauczanie.
Tel. 41-97-15. (Zam. D-506)

Mylija
Pieczałki, wizytówki. Laminowanie. (Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
BRAWERTON® technologija
Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Zakład w Zawiszonyście potrzebuje pracowników do montażu i regulacji oraz mistrzów.

Tel. (8-250) 49168.

(Zam. 442)

Panu Pawłowi MIKŁASZOWI, przedstawicielowi „Nowego Dziennika” z Nowego Jorku w Polsce, wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

składa Stanisław Plewako, przedstawiciel „Kuriera Wileńskiego” w Polsce i zarząd spółki „Kurier Wileński”



Skupujemy w różnych ilościach pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych.

Vilnius, tel. 25-19-61 w dniach pracy, tel. kom. (8-298) 21317. (Zam. 363)

Przewodnik (Wilno, Litwa) poszukuje pracy.
Tel. 47-85-38. (Zam. D-505)